

OCENA REALIZACJI ZADAŃ SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH A SPRAWY DALSZEGO ROZWOJU WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO A PRZEWOZY PASAŻERÓW W SEZONIE LETNIM

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 14 bm. oceniło przebieg realizacji zadań społeczno-gospodarczych ustalonych w planie za okres od stycznia do maja br.

Wyniki uzyskane w okresie 5 miesięcy wskazują na utrzymywanie się dynamiki produkcji przemysłowej i wzrost dostaw towarów dla zaopatrzenia ludności. Przyspieszeniu uległa — choć jeszcze w stopniu nie wystarczającym — produkcja eksportowa, osiągnięto także pewien postęp w racjonalizacji importu. Niezbędne jest kontynuowanie tendencji prowadzących do zwiększenia udziału produkcji rynkowej i eksportowej, le-

szego dostosowania jej struktury asortymentowej do potrzeb odbiorców oraz podnoszenia jakości wyrobów.

Umocnia się proces stopniowej odbudowy pogłowia zarówno bydła, jak i trzody chlewnej. Skup żywca jest jednak nadal niższy niż w roku ubiegłym. Natomiast skup pozostałych produktów rolnych przebiega lepiej.

Biuro Polityczne wskazało na konieczność bardziej konsekwentnego przestrzegania zasady nierozszerzania frontu inwestycyjnego i dalszej koncentracji wysiłków dla uzyskania pełnych efektów z poniesionych nakładów.

Pomyślna realizacja zadań

ustalonych na rok bieżący wymaga pełnego przestrzegania ustalonych w planie proporcji pomiędzy wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac.

Biuro Polityczne KC zapoznawało się z sprawozdaniem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu o pracy partyjnej wokół spraw społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawiony przez Komitet Wojewódzki program zwiększenia udziału województwa w krajowej produkcji rolnej i przemysłowej. Podkreślono, że jego realizacja wymaga wzmocnienia aktywności

Dokończenie na str. 2

Propozycje handlowe CSRS, Węgier i Japonii

Kompleksowa oferta polskiej gospodarki

Wczoraj na 49 MTP swoje oferty handlowe przedstawili w trakcie spotkań z dziennikarzami wystawcy z Czechosłowacji, Węgier i Japonii, którzy już od lat należą do największych uczestników poznańskiej imprezy. Dzień targowy rozpoczął się od spotkania z pełnomocnikiem ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej do spraw 49 MTP, Anatolem Nowikiem.

Pełnomocnik ministra przedstawił pierwszą ocenę tegorocznego targów, stwierdzając, iż na 49 MTP udało się w sposób pełniejszy przedstawić kompleksową ofertę polskiej gospodarki. Znalazło to m. in. wyraz w zorganizowanej oddzielnej ekspozycji maszyn rolniczych i spożywczych oraz artykułów żywnościowych w Naładowicach oraz w pojawiających się coraz częściej wśród polskich eksponatów nowo-

ciach. Od kilku lat mówiono o potrzebie rozszerzenia gamy oferowanych przez Polskę kompletnych urządzeń przemysłowych. Efektem są wystawiane w tym roku po raz pierwszy do sprzedaży takie obiekty jak: wytwórnia cykloheksanu, kaprolaktamu, kwasu azotowego i fabryki tlenku etylenu i glikolu. Wśród maszyn rolniczych wyróżnia się kombajn „Bizon-Super” WZ — 058 o zwiększonej wydajności, kombajn zielonkowy Z—320.

Dużo nowości znajduje się też wśród maszyn budowlanych i górniczych. Na przykład wystawiany jest agregat tynkarski produkcji poznańskiej „Zrembu” o wydajności 500 m kw. tynku dziennie, liczne żurawie samojezdne typu „Hydros”, żurawie gasienicowe. Dla górnictwa oferuje się nowe typy ścianowych obu-

dów wiszących i urządzenie do samoczynnego gaszenia pożarów „Saga”. Przemysł obrabowski przedstawia centra obróbkowe numerycznie sterowane, centrum frezarsko-wiertarskie i model centrum do obróbki wałków. Oferta przemysłu stocznego zawiera nowe rodzaje masowców do przewożenia ładunków płynnych i sypkich, kontenerowce oraz nowoczesny typ promu pasażersko-towarowego. Natomiast w ofercie elektroniki uwagę zwracają komputerowe systemy sterowania przemysłem cukrowniczym, echosonda rybacka i radionamierniki.

Sporo wyrobów nowych występuje też wśród towarów konsumpcyjnych. Są to m. in. kosmetyki, farmaceutyki, szkło i sprzęt oświetleniowy, kryształy dwuwarstwowe zdobione

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Czego oni chcą?

Pewnemu człowiekowi, przy okazji oceny pracowników, wpisano: „zawsze wykonuje polecenia”. I to właśnie zdanie — wiersz — oddaje cechy jego postawy. Dlatego też chętnie przystał na tę opinię. Jest z siebie zadowolony. Jeszcze nigdy — jak mówi — nie „podpadł”. Można by to uzupełnić stwierdzeniem, że też niczym się nie wyróżnił.

Traf chciał, iż krótko po owej ocenie szef zwrócił się z apelem, takim — mówi zainteresowany pracownik — niezobowiązującym. By zastanowić się nad tym, jak ulepszyć pracę instytucji macierzystej. Skoro nie było wyraźnego polecenia, to — oczywiście, jak to zawsze czyni — nie przyszedł z żadnym pomysłem. Zwrócił mi się z tego, bo później, podczas dyskusji w gronie współpracowników, ktoś bez wątpienia pod jego adresem powiedział: — Nie wystarczy wykonywać tylko polecenia. To za mało...

— Czego oni chcą? — mówi teraz. — Przecież nie daję powodów do przygany, wszystko robię, czego się ode mnie wymaga...

Można na to odpowiedzieć pytaniem: czy wystarczy, jeśli ktoś czyni to (powiedziałbym: tylko to), co mu się nakazuje?

Sprawa zasługuje na szerszą refleksję. Bo przecież nie sposób nie pamiętać o różnych punktach odniesienia. Zawsze bowiem lepszy będzie ten, kto choćby tylko wykonywał polecenia niż ci, którzy patrzą jakby się ukryć za dobrze pracującymi, a może nawet skorzysta z ich zasług. A co dopiero powiedzieć o takich ludziach, którzy po prostu źle pracują?

Czy wolno jednak zapominać o innych odniesieniach, tych bardziej ambilnych i bardziej społecznie pożądanym? Czy nie warto się zastanowić, co by było, gdyby wszyscy wyznawali zasadę, że wystarczy wykonywać tylko polecenia?

Człowiek nie jest robotem i tym się między innymi od niego różni. Je myśli przy pracy i zanim jakieś działanie podejmie. Dlatego też sądzę, iż ocena „zawsze wykonuje polecenia” nie może być uważana za pochwałę.

Ze to surowy osąd? Może. Ale chyba sprawiedliwy wobec jakże wielu tysięcy tych ludzi, którzy nigdy nie szczędzą własnej pomysłowości, także wtedy, gdy nie przynosi to im bezpośrednich i odczuwalnych korzyści materialnych.

Czy zatem ten, kto lubi być zadowolony z tego, iż przecież „wykonuje polecenia” — powinien być oceniany na tie tych co pracują gorzej bądź źle, czy też przymierzany do tych, którzy pracują najlepiej?

Tudno chyba zaprzeczyć temu, że społeczeństwo ceni wyżej tych, którzy nie tylko na polecenie myślą o tym, jak udoskonalić pracę, uczynić ją igrzejszą. Po to, by przynosiła lepsze wyniki nie tylko nam, ale i tym, którym produkty naszego działania mają służyć.

Czy nie jest zatem tak, że gdyby ludzie czekali tylko na polecenie, to nie moglibyśmy liczyć na rozwiązanie jakże wielu spraw życiowych? Kwestii prostych i złożonych? Zawsze przecież łatwiej powołać się na brak polecenia niż samemu pomyśleć jak pokonać trudności.

Jeśli i to wzięć pod uwagę, to czy można się godzić z poglądem, że wystarczy działać tylko na polecenie?

Temu, kto na tym poprzestaje, chętnie zaproponowałbym zapoznanie się z jakże życiową mądrym stwierdzeniem robotnika, który niedawno w dyskusji zrelacjonowanej przez „Trybunę Ludu” tak powiedział: „Kiedyś do nas przyszły wagony z surowcem. Był 25-stopniowy mróz (...). Pracowaliśmy wiecizorem, nocą, aż do rozładowania wagonów. Nikt nie pytał za ile. Patriotą nigdy nie pyta za ile. Jeśli wie, że praca musi być wykonana, to ją po prostu wykonuje”.

Właśnie. I nie czeka na polecenie, i nie pyta: czego o n i ode mnie chcą.

TADEUSZ KACZMAREK

CO O TYM SĄDZICIE? Na Wasze listy czekamy do poniedziałku. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” A skrytka pocztowa 1074 A 60-959 Poznań.

Spotkanie Edwarda Gierka z sekretarzem KC KP Peru

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Peru Jorge del Prado.

W rozmowie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Bałuch.

W toku serdecznej rozmowy poinformowano się wzajemnie o działalności obu partii oraz omówiono zagadnienia

dotyczące dalszego rozwoju braterskich stosunków między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Peru.

W czasie spotkania omówiono również niektóre zagadnienia dotyczące międzynarodowego ruchu komunistycznego, wyrażając wolę działania obu partii na rzecz jego jednolitości w oparciu o zasady internacjonalizmu proletariackiego.

PAP

P. Jaroszewicz przyjął lorda-majora Londynu

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 14 bm. lorda-majora Londynu sir Robina Gilleta, który przebywał w Polsce z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek i zastępca sekretarza stanu w ministerstwie handlu Wielkiej Brytanii — John Roderic Steele.

PAP

L. Breżniew spotkał się z H. D. Genscherem

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął we wtorek na Kremlu wicekanclerza, ministra spraw zagranicznych RFN, Hansa Dietricha Genschera i przeprowadził z nim rozmowę.

W czasie rozmowy dokonano wymiany poglądów na temat obecnego stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i RFN oraz niektórych problemów między narodowych. (PAP)



Na Jarmarku Świętojańskim

Jedną z atrakcji, odbywającego się na Starym Rynku w Poznaniu, Jarmarku Świętojańskiego są III Poznańskie Targi Różności. Przybyli na nie liczni kolekcjonerzy staroci i osobliwości. W uliczce Pod Kurzą Stópką kupić można lub wymienić zegary, lampy naltowe, samowary, kufle do piwa, monety, broń białą i pałą z dawnych epok, zastawy stołowe, ozdoby noszone ongiś przez damy dworu i wiele innych — dziś historycznych — drobiazgów. Mają one swoją wartość, ceny wszakże umowne i można się targować. Oczywiście, jak kupcom przystało, rozważnie i rzeczowo. Na zdjęciu: zainteresowanie starociami i osobliwościami jest duże. Znak, że moda retro jeszcze nie minęła. (pik)

(O Jarmarku Świętojańskim piszemy na str. 10).

Fot. — H. Kamza

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

W. Kruczek w RFN

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Władysław Kruczek, przebywał w kilkuniedniową wizytą na zaproszenie przewodniczącego centrali związków zawodowych RFN (DGB), Heinza Oskara Vettera. Obaj przywódcy związków odbyli 14 bm. rozmowę w siedzibie DGB. Przeprowadzono wymianę poglądów na temat pracy organizacji związkowych obu krajów.

Pakistański kompromis

W Rawalpindi podano oficjalnie we wtorek, że rząd pakistański i opozycja zgodziły się rozstrząsać nowe wybory powszechne przed końcem tego roku.

Janata zwycięża

Pierwsze wyniki wyborów do zgromadzeń ustawodawczych, w 19 z 22 stanów Indii, ogłoszone we wtorek 14 bm. po południu, zapowiadają wyraźne zwycięstwo Partii Ludowej (Janaty), wskazując, że fala nastrojów która w marcowych wyborach powszechnych pogrążyła rząd Indry Gandhi i wyniosła „Janatę” do władzy na szczeblu centralnym, jest wciąż wysoka.

„Janata” jest na najlepszej drodze do zdobycia większości w zgromadzeniach 7 stanów północno-indyjskich, chociaż wygląda na to, że Partia Kongresowa wypadnie nieco lepiej niż przed 3 miesiącami, kiedy zdobyła tam tylko kilka mandatów.

Bułgarski kongres

We wtorek w Sofii rozpoczął się VIII Kongres Frontu Patriotycznego — najbardziej masowej organizacji społeczno-politycznej w Bułgarii, skupiającej blisko 4 mln. osób. Na otwarcie kongresu przybył I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. W pracach tego forum uczestniczyli 1960 delegatów. Obecne są delegacje zagraniczne, w tym delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z sekretarzem Rady Państwa PRL, Ludomirem Stasiakiem.

B. Ecevit utworzył rząd?

Prezydent Turcji Fahri Korutank powierzył we wtorek przywódcy zwycięskiej Partii Ludowo-Republikańskiej, Bulentowi Ecevitowi misję sformowania nowego

grodu. W Ankarze panuje przekonanie, że Ecevit, którego partii brakuje 13 mandatów do wymaganej większości parlamentarnej, będzie się starał jednak utworzyć gabinet mniejszościowy jednopartyjny, licząc na poparcie pojedynczych deputowanych z innych stronnictw. Premier poprzedniego rządu koalicyjnego Suleyman Demirel i partię pravicową zgłosiły sprzeciw wobec planów Ecevita.

Sesja komitetu OJA

We wtorek rozpoczęła się w stolicy Angoli Luandzie sesja Komitetu Wyzwolenieckiego Organizacji Jedności Afrykańskiej. W obradach, którym przewodniczył prezydent Angoli Agostinho Neto, biorą udział przedstawiciele ponad 40 państw afrykańskich i ruchów narodowowyzwoleniczych tego kontynentu.

Likud u władzy

W poniedziałek, 13 czerwca odbyła się w Jerozolimie inauguracyjna sesja nowego parlamentu

Włoskie wybory

Opublikowane w Rzymie wyniki częściowych wyborów kantonalnych i municypalnych we Włoszech, które odbyły się 12 i 13 bm. wskazują na dalsze umocnienie się Włoskiej Partii Komunistycznej, zwłaszcza w północnych regionach kraju. W sumie na kandydatów WPK padło 43,9 proc. głosów, a więc o 2,2 proc. więcej niż w wyborach parlamentarnych z czerwca ubr. w tych samych regionach.

od GŁOSU

Z wiedzącym polską ekspozycję na MTP, zwłaszcza przemysłu lekkiego, towarzyszy refleksja: dlaczego takich wyrobów nie ma pod dostatkiem w sklepach? Jest w tym i satysfakcja — że produkujemy tak efektywne towary, i niedosyt — iż za mało ich jeszcze na rynku wewnętrznym.

Zasadą polskiego eksportu jest samospłata inwestycji, które przemysł otrzymuje: linii technologicznych, maszyn i urządzeń, lub licencji. Te branże, w których inwestowano wcześniej, spłaciły już dług i zaczynają teraz dawać swoją produkcję odbiorcy krajowemu. W tych natomiast (np. dzianina), w których modernizację parku maszynowego przeprowadzono niedawno, sprawą priorytetową jest eksport — po prostu napierw trzeba zapłacić.

Spłaciliśmy już wiele inwestycji w przemyśle odzieżowym, dzięki czemu to, co widzimy na tegorocznych MTP (na przykład prochowiec i kurki z elastobawełny, garnitury męskie, płaszcze damskie), widzimy także w naszych sklepach. Tak więc korzyści ze sprzedaży na przykład konfekcji (która wraz z tkaninami stanowi 8 procent polskiego eksportu) to nie tylko możliwości zakupu potrzebnych nam maszyn. To także — późniejsze, jakościowo lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego, dzięki wysokim wymaganiom odbiorców zagranicznych. W tym sensie eksport procentuje nowoczesnością i jakością wyrobów dla rynku krajowego.

Chodzi teraz o to, abyśmy jak najwcześniej zaczęli profit z inwestycji. Taki jest praktyczny sens prawdy o efektywności ponoszonych nakładów. One są przecież dla nas.

GS

Kompleksowa oferta polskiej gospodarki

Dokończenie ze str. 1

srebrem oraz eleganckie wyroby przemysłu skórzanego i włókienniczego i interesujące propozycje meblarskie.

*

Czechosłowację reprezentują na 49 MTP 22 centrale handlu zagranicznego, które przedstawiają m. in. modele dużych urządzeń energetycznych i metalurgicznych oraz urządzenia dla potrzeb przemysłu chemicznego, spożywczego. Oferowane są również maszyny do obróbki metali, wyroby metalurgiczne, elektrotechnika silnikowa, elektroniczna technika obliczeniowa, wyroby chemiczne oraz różne pojazdy. Przebojem pawilonu czechosłowackiego można bez wątpienia nazwać nowy model popularnej w Polsce „Skody”. Ekspozowany jest nowy model tego samochodu w 3 wykonaniach: w wersji 105, 120 L, oraz 120 LS. Po polskich szosach jeździ już kilkadziesiąt tysięcy „Skód”, a tylko w roku ubiegłym przybyło ich 12 000.

Celem tegorocznej ekspozycji węgierskiej jest ukazanie udziału młodzieży w realizacji programu rozwoju tego kraju. Młodzi ludzie stanowią też w tym roku kierownictwo pawilonu węgierskiego na MTP. Średni wiek nie przekracza tu 30 lat. W czasie spotkania poinformowano, że wartość te gorocznej wymiany między Polską a Węgrami wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20 proc. M. in. strona polska dostarczyła do budowania w miejscowości Kaba cukrowni i maszyn i wykoła prace montażowe o łącz-

nej wartości 130 mln rubli. Centrala „Metalexport” sprzedała odbiorcom węgierskim automatyczne tokarki, szlifierki i prasy. Polski przemysł maszynowy w ramach zawartej umowy specjalizacyjnej dostarczył w latach 1976—1980 ponad 460 obrabiarek i 500 sztuk osi wałkowych. „Bumar” sprzedał na ten rynek sztaplarki dieselskie o wartości 2 mln rubli. Oto tylko niektóre przykłady zainteresowania i zakupu polskich wyrobów ze strony partnerów węgierskich. Nie wspomnę tu — o czym nie jednokrotnie już pisaliśmy — o współpracy kooperacyjnej w dziedzinie produkcji bardzo popularnego i poszukiwanego na rynku węgierskim „Polskiego Fiata” 126p. Węgry dostarczają nam tablice rozdzielcze i inne części, a zakupują samochody.

Japonia uczestniczy w MTP już po raz dwudziesty. W tym okresie obroty między Polską a Japonią wzrosły ponad 100-krotnie, osiągając w roku bieżącym wartość 331 mln dolarów. Niestety, w tej kwocie eksport z Polski do Japonii wynosi zaledwie 81 mln dolarów i w 80 procentach jest to węgiel. Japonia wystawia w tym roku w pawilonie 2 centra obróbki, motocykle, koparki, przyrządy pomiarowe, mikroskop elektronowy, zawory i inne urządzenia techniczne. W ekspozycji bierze udział 16 firm. Uwagę zwiedzających zwraca robot podwodny sterowany komputerem. Urządzenie to może pracować na głębokości 500 metrów i służy do wykonywania robót i poruszania się po nierównym i niestym dnie.

KOLEJNE KONTRAKTY POLSKICH CENTRAL

Przedstawiciele polskich central handlu zagranicznego zawarli wczoraj kilka dalszych ważnych kontraktów handlo-

wych. Ciekawy jest zwłaszcza kontrakt „Stalexportu” na sprzedaż wyrobów hutniczych wyprodukowanych w Hucie „Katowice” do RFN o łącznej wartości 26 mln zł dew. Jest to już pierwszy znak, że huta zaczyna zwracać zainwestowane w jej budowę dewizy. Ponadto sprzedano do ZSRR elementy hydrauliki, silniki i wyposażenie okrętowe, do Szwecji i Danii olej opałowy i napędowy, do Jugosławii farmaceutyki, do Bułgarii maszyny budowlane i na Węgry oraz do Rumunii elementy automatyki. Do RFN, Berlina Zachodniego, Szwecji, Holandii, Kanady sprzedaliśmy narzędzia, galanterię skórzaną, meble i artykuły spożywcze.

KRONIKA TARGOWA

Wczoraj z ekspozycją MTP zapoznali się delegacje ministerstw handlu zagranicznego Finlandii i Norwegii. Odbędzie się też polsko-austriackie spotkanie okrągłego stołu na temat możliwości wzrostu eksportu i kooperacji producentów austriackich i wytwórców z Wielkopolski. Wiceminister pracy, płac i spraw społecznych Henryk Biaczynski poinformował dziennikarzy o przygotowaniach do międzynarodowej wystawy i sympozjum naukowego „Secura”, poświęconej ochronie człowieka w środowisku pracy, które odbędzie się na terenach MTP w kwietniu 1978. Swoją dzień na MTP obchodzili wczoraj wystawcy Danii, Finlandii, Japonii, Norwegii i RFN. (map)

Stosunki USA — ZSRR

Konferencja prasowa Jimmy Cartera

W poniedziałek, odbyła się w Waszyngtonie kolejna konferencja prasowa prezydenta USA, Jimmy Cartera.

Odpowiadając na jedno z pytań prezydent przedstawił po krótko własną ocenę obecnego stanu stosunków amerykańskich — radzieckich oraz nakreślił swoje stanowisko wobec ZSRR.

Zdaniem prezydenta, generalny rozwój kontaktów pomiędzy obydwojema państwami należy ocenić pozytywnie. Do wódem tego jest przede wszystkim rozwijający się dialog rozbrojeniowy. Carter przypomniał, że właśnie w poniedziałek (13 bm.) grupy ekspertów i negocjatorów obu stron rozpoczęły w Waszyngtonie negocjacje na temat porozumienia o całkowitym zakazie dokonywania wybuchów jądrowych. Po pewnym czasie do rokowań tych ma się dołączyć Wielka Brytania.

W przyszłym tygodniu Stan Zjednoczone i Związek Radziecki podejmą dyskusję w sprawie porozumienia o demilitaryzacji Oceanu Indyjskiego. Kontynuowane są rokowania SALT i różnego rodzaju konsultacje.

Prezydent dodał, iż wie o tym, że był ostatnio obiektem krytyki w Związku Radzieckim i twierdził, że nie ma zamiaru ingerowania w sprawy wewnętrzne państwa radzieckiego. Niemniej Carter pod-

kreślał, że nadal zamierza kontynuować swoją kampanię związaną z problemem zwalczania „prawa człowieka” i wyraził m. in. pogląd, że problem ten będzie jednym z tematów spotkania w Belgii.

Jeden z dziennikarzy nawigując do kampanii Cartera o prawa człowieka na świecie prosił prezydenta o skomentowanie wyroku jaki jeden z sądów okręgowych w stanie Karolina Północna wydał na działacza ruchu murzynskiego, a więc na bojownika o prawa człowieka. W odpowiedzi prezydent potwierdził, że sprawa, o którą pyta dziennikarz ma charakter kontrowersyjny i nabrała rozgłosu tak w Stanach, jak i poza ich granicami. Prezydent oświadczył, że nie może komentować spraw będących przedmiotem dochodzeń aparatu sądownictwa.

Mówiąc o problemach wewnętrznych USA prezydent J. Carter poruszył m. in. zagadnienie programu nowej polityki energetycznej stwierdzając, że odrzucenie tego programu przez Kongres godziłby w interesy narodu amerykańskiego. Prezydent wystrzymał się jednak od bezpośredniej krytyki Kongresu, gdzie zatwierdzenie promocyjnej polityki energetycznej administracji natrafia na poważne trudności. (PAP)

Decyzje KSR

Obornickie meble lepszej jakości

Od rezultatów pracy ponad 4-tysięcznej załogi Wielkopolskich Fabryk Mebli w Obornikach w dużym stopniu zależy zaopatrzenie rynku krajowego w meble oraz zwiększenie ich opłacalnego eksportu. Tym ważniejsze były więc wczorajsze obrady Konferencji Samorządu Robotniczego, na której zapadło wiele istotnych decyzji.

Plan społeczno-gospodarczy za minione 5 miesięcy WFM wprowadzić wykonały, ale w niektórych asortymentach — ze względu na kłopoty kooperacyjne i materiałowe — nie zrealizowano zadań. Uwzględniając ograniczone możliwości zwiększenia ilościowego produkcji mebli, nacisk położono przede wszystkim na poprawę ich jakości, czego potwierdzeniem jest znaczne obniżenie wskaźnika reklamacji (do 1,3 procent). W tej sprawie KSR podjęła uchwałę zobowiązującą dyrekcję kombinatu do jak najszybszego opracowania regulaminu premiowania nie tylko wzrostu ilościowego wyrobów, ale i podnoszenia ich jakości. Jednocześnie postanowiono utworzyć młodzieżowe brygady dobrej roboty.

W najbliższym czasie dyrekcja ma też opracować korektę planów wszystkich 12 zakładów WFM, by możliwie najpełniej wykorzystać ich rezerwy produkcyjne. Dla poprawienia warunków pracy i bhp postanowiono m. in. zorganizować konkurs racjonalizatorski na opracowanie projektów rozwiązywania niektórych problemów. Ustalono też sposoby poprawienia gospodarki materiałami i paliwami, bo chociaż w br. zaoszczędzono ich za milion złotych, dostrzegano jeszcze znaczne rezerwy. (bop)

Śmierć

w płomieniach

W miejscowości Kosztowo w woj. pilskim zdarzył się czołowy wczoraj rano ciężarówka marki „Star” i „Jelcz”. W wyniku zderzenia samochody te stanęły natychmiast w płomieniach. Czterech spośród jeżdżących zginęło w ogniu, a jednego odwieziono w ciężkim stanie do pobliskiego szpitala w Wyrzysku.

Jak można sądzić po śladach kół, zawinił kierowca „Stara”, który zjechał nieco na zakręcie drogi na drugą część jezdni. (b)

Telefony ODNOSZA

● Na około 70 000 zł szacuje się straty w wyniku pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Brzezinach w woj. kaliskim. Pastwą płomieni padły obora, stodoła i maszyny rolnicze. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

● W Piotrowicach w pobliżu Siupcy uderzył w drzewo, a następnie wjechał do rowu samochód marki „Trabant”. Kierowca oraz pasażerka, którzy odnieśli obrażenia, przebywają w szpitalu.

● W Lamkach w pobliżu Ostrowa a odniosła obrażenia 10-letnia rowerzystka, która została potrącona przez ciężarówkę. Wina ponosi nieostrożnie jadący kierowca samochodu.

● Na trasie Rydzyna — Osiek w woj. leszczyńskim odniósł obrażenia motocyklista, który jadąc nieostrożnie, najechał na skręcającą do przodu ciężarówkę.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę ciężarówki doprowadziło w Jankowie Przysiółki w woj. kaliskim do zderzenia się z motorowerystą. Stwierdzono u niego ciężkie obrażenia i przewieziono go do szpitala. (b)

POGODA

Jak informuje IMGW — zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane, w ciągu dnia miejscami intensywny rozwój chmur kłębiastych aż do wystąpienia burz i opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od 24 do 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, w czasie burz porywiste przeważnie z kierunków wschodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

KRONIKA DNIA

TURYSTYCZNA WYMIANA Z ZSRR

Z pracownikami poznańskich oddziałów biur podróży i z dziennikarzami spotkał się wczoraj Anatolij Siemaszko — przedstawiciel Głównego Urzędu Turystyki Zagranicznej przy Radzie Ministrów ZSRR w PRL. Mówiąc o rozwoju wymiany turystycznej między obu państwami, podkreślił fakt, że najczęściej odwiedzającymi Kraj Rad turystami zagranicznymi są właśnie Polacy. W związku z tak dużym zainteresowaniem przewiduje się wprowadzanie nowych turystycznych tras, organizowanie większej niż dotychczas liczby „Pociągów Przyjaźni” oraz rozwijanie tak zwanej turystyki specjalistycznej. W Pałacu Kultury w Poznaniu otwarto też wystawę plakatu turystycznego z cyklu „Związek Radziecki — kraj turystyki i przyjaźni”. (len)

UZNAWIE DLA PILSKICH PRZODOWNIKÓW

W auli Liceum Ekonomicznego w Pile spotkała się wczoraj kilkusetosobowa grupa absolwentów szkół średnich województwa pilskiego, a także ich wychowawców i rodziców z członkami władz politycznych i administracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR w Pile — Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim — Andrzejem Śliwińskim. W czasie tego spotkania 70 aktywistów ZSMP otrzymało legitymacje kandydackie KW PZPR, a 38 prymosów — dyplomy uznania za wybitne wyniki w nauce wraz ze skierowaniami na studia bez egzaminów wstępnych.

I sekretarz KW PZPR złożył wszystkim absolwentom gratulacje. (ryk)

JEDNOLITY MODEL LECZNICTWA

14 bm. zakończyła się w Katowicach IV konferencja prezesów stomatologicznych towarzystw naukowych krajów socjalistycznych. Jej głównym dorobkiem jest opracowanie ujednolitego modelu profilaktyki i leczenia stomatologicznego w krajach socjalistycznych. System ten stosowany będzie po ostatecznych konsultacjach na kolejnej konferencji, która odbędzie się w Pradze. Podpisane w Katowicach porozumienie w tej sprawie przewiduje m. in. systematyczną wymianę doświadczeń specjalistów bratnich krajów, organizowanie naukowych kongresów młodych stomatologów i inne przedsięwzięcia. PAP

MODERNIZACJA WYCHOWANIA I NAUCZANIA

W Krakowie zakończyła się narada dyrektorów centralnych instytucji pedagogicznych krajów socjalistycznych. Brało w niej udział 46 delegatów z 10 krajów.

Tematem narady, była rola nauk pedagogicznych w modernizacji wychowania i nauczania. Uczestnicy spotkania dyskutowali również metody praktycznej realizacji postanowień zakończonej 10 bm. w Warszawie VII Konferencji Pedagogów Krajów Socjalistycznych. Wymieniono doświadczenia i wyniki badań instytucji pedagogicznych nt. stałego rozwoju oświaty w krajach socjalistycznych. (PAP)

Polskie ekspozycje za granicą przygotowuje poznańska PKS

Przygotowywanie stoisk wystawowych na MTP jest swoistą specjalnością Oddziału III Towarowo-Spedycyjnego PKS w Poznaniu. Od lat jego brygady rozładują na Targach dowożone koleją i samochodami eksponaty, ustawiają je na stoiskach, a po zakończeniu imprezy — przygotowują do wysyłki. Sprawnosć i rzetelnosć wykonania tych prac przysporzyła „trójce” rozgłosu. Powierzają się więc jej urządzanie ekspozycji polskich wystawców na międzynarodowych imprezach handlowych za granicą. Tradycją stało się zlecenie przez

„Hartwiga” takich zadań na licznych znanych targach i wystawach europejskich. Cztery specjalistyczne brygady poznańskiego Oddziału III PKS wyjeżdżają na targi do Moskwy, Leningradu, Kijowa i Kiyszyniowa, od lat pracują na targach w Lipsku, zatrudniane są na podobnej imprezie w Brnie, w najbliższych dniach zaczną przygotowywać polską ekspozycję w Płodów.

Ze wszystkich powierzanych zadań brygady tego oddziału wywiązują się wzorowo, czego potwierdzeniem są nagrody i dyplomy od polskich central handlowych oraz „Hartwiga”. (bop)

Posiedzenie Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

produkcyjnej i inicjatywy społecznej ludzi pracy i ogółu mieszkańców województwa.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się z informacją Ministerstwa Komunikacji o stanie przygotowania transportu do przewozów pasażerskich w sezonie letnim.

W bieżącym roku przewiduje się dalszy wzrost ilości przewozów pasażerskich we wszystkich rodzajach transportu. Wprowadzone zostały w komunikacji krajowej i zagranicznej nowe połączenia oraz dodatkowe pociągi i wagony usprawniające dojazd do miejscowości wypoczynkowych i sanatoryjnych. Dodatkowe pociągi przewożą w sezonie let-

nim około 600 tys. dzieci, a PKS dalsze 580 tys. dzieci na obozy i kolonie. Komunikacja lotnicza niezależnie od zwiększonej ilości połączeń krajowych i zagranicznych powiększy także ilość przewozów czarterowych. Potrzeby przewozowe w sezonie letnim są jednak większe niż możliwości ich zaspokojenia przez dodatkowy tabor kolejowy i samochodowy. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność szukania dalszych rezerw drogi poprawy organizacji właściwego zaplanowania i ścisłego przestrzegania terminów przewozów.

Biuro Polityczne zaleciło także zaostrzenie wymogów bezpieczeństwa ruchu szczególnie przy przewozach dzieci i młodzieży. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).
Indeks nr 35029.

U-6

Po drugim przeglądzie gmin

Poprawa gospodarności, ale...

O zakończeniu drugiego powszechnego przeglądu gmin minął ponad miesiąc. W tym czasie przeanalizowano w województwach sprawozdania komisji lustracyjnych. Opracowane na tej podstawie dokumenty przekazywane władzom centralnym.

Drugi przegląd gmin — jak wynika z porównania wyników w Wielkopolsce — spełnił swoje zadania. A było ich kilka:

Po pierwsze — kontrolne. Chodziło o sprawdzenie, w jakim stopniu zostały wykonane zalecenia z pierwszego przeglądu gmin, który odbył się jesienią ubiegłego roku, kiedy to wykryto w wielkopolskim rolnictwie znaczne rezerwy produkcyjne. Tkwiły one głównie w gospodarce ziemią i innymi środkami produkcji, które to zagadnienie nadal pozostaje w centrum uwagi.

Po drugie — dokonano ponownie inwentaryzacji wykrytych uprzednio i obecnie wolnych stanowisk dla inwentarza.

Po trzecie — uzyskano dokładne rozeznanie w sprawie zarysowujących się tendencji rozwojowych w rolnictwie, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej.

Po czwarte — poddano gruntownej analizie stan usług dla rolnictwa, wskazując na powszechne jeszcze niedomogi.

Po piąte wreszcie — zajęto się stanem dróg, łądem i porządkiem na wsi, co wymaga zresztą stałej dbałości i kontroli.

Na plan pierwszy nadal wysuwa się gospodarka ziemią, jako dobrem najważniejszym w rolnictwie. We wszystkich gminach, w każdej wsi badano skrupulatnie, w jaki sposób zagospodarowano odłogi i grunty słabo do niedawna wykorzystywane. We wszystkich województwach widać znaczną poprawę w porównaniu z wynikami pierwszego przeglądu gmin, choć pozostała jeszcze dość duża obszar użytków rolnych, którym można przy określonych nakładach przywrócić ich wartość produkcyjną.

Np. w **Kaliskiem**, gdzie zmniejszyła się wydajność powierzchni odłogów (z 768 ha do 106 ha) trzeba lepiej zagospodarować jeszcze 2155 ha (je sienia było takich gruntów 7059 ha). Do końca bieżącego roku trzeba poprawić użytkowanie 533 ha łąk i pastwisk.

Sporo do zrobienia jest również w woj. **konińskim**, gdzie wprawdzie zdołano od ostatniego przeglądu jesienią zagospodarować 654 ha na wykryte wówczas 745 ha, a także 1970 ha użytków zielonych, lecz nadal niewielki jest postęp w rekultywacji znajdujących się w ewidencji gmin 1144 ha gruntów, głównie pokopalnianych. Są środki na ten cel, lecz wciąż brakuje możliwości przerobowej i odpowiedniego sprzętu.

Z nieco odrębnym problemem boryka się woj. **leszczyński**, gdzie sumiennie realizowano zalecenia z pierwszego przeglądu gmin. Zdołano wprawdzie zagospodarować wszystkie wykryte przed rokiem odłogi (355 ha), poprawić użytkowanie 1627 ha gruntów, zrehabilitować 1858 ha, ale wciąż ubywa produkcja rolnej nowej kawałki ziemi, odnotowuje się nadal niedbałą gospodarkę w niektórych gospodarstwach indywidualnych. Kilka tysięcy hektarów użytków zielonych w dolinach rzek Obry i Baryczy skazanych jest z powodu ustawicznego ich zalewania na niską wydajność.

Podobny problem ma woj. **piłskie**, gdzie też wiosną tysiące hektarów użytków rolnych, w tym przeważnie zielonych, zostało zalanych wodami Noteci. Nie da się tej sprawy załatwić bez większych nakładów inwestycyjnych, które muszą być prowadzone etapami. W porównaniu z pierwszym przeglądem gmin Piłskie, zlikwidowało połowę odłogów (703 ha), zintensyfikowało produkcję na obszarze 2890 ha (ponad połowa gruntów źle użytkowanych). Słaby jest postęp w rekultywacji gruntów, z podobnych zresztą jak w Kaliskiem i Konińskim powodów.

Poznańskie całkowicie uporały się z odłogami (142 ha), nie zdołało jeszcze w pełni zagospodarować gruntów, źle użytkowanych a miało takich po pierwszym przeglądzie 6229 ha. Rekultywację wykonano na jednej piątej ewidencjonowanego obszaru. Zajęto się dokładniej oceną gospodarki łąkowej i wodnej.

Druga ważna sprawa to stan hodowli inwentarza. Skrupu-

latna ewidencja wolnych stanowisk dla inwentarza pozwoliła wykryć istniejące nadal rezerwy, choć już część pomieszczeń została zgodnie z przeznaczeniem wykorzystana. Np. **Leszczyńskie**, które miało jeszcze w ubiegłym roku 10 000 stanowisk wolnych, obecnie sygnalizuje ich spadek do 7000. Są tam tendencje wzrostu hodowli inwentarza, lecz nadal występują kłopoty z kontraktacją żywca. Podobnie w innych województwach, np. **konińskie** ma nadal nieobsadzonych blisko 9700 stanowisk dla inwentarza w gospodarce chłopskiej, w tym głównie trzody chlewnej. **Poznańskie** dysponuje 6000 wolnych stanowisk. Wszędzie jednak drugi przegląd wykazuje możliwość zagospodarowania tych miejsc jeszcze w bieżącym roku, gdyż podnosi się wyraźnie pogłowie macior.

Zaniepokojenie budzi przebieg realizacji inwestycji rolniczych. Są znaczne opóźnienia wynikające z niedostatecznych dostaw materiałów budowlanych, zwłaszcza stali zbrojeniowej, cementu, cegły, elementów ściennych dachowych. Zbyt słabo jeszcze rozwinięta jest produkcja materiałów z surowców miejscowego pochodzenia. Odbija się to również na przeprowadzanych remontach bieżących budynków inwentarskich, modernizacji i rozbudowie. Nie można też w porę wykonywać zaleceń pokontrolnych w sprawie ładu i porządku, w czym wygląd budynków wiejskich ma znaczenie decydujące.

Sporo zastrzeżeń zgłaszano podczas drugiego przeglądu gmin pod adresem jednostek obsługujących rolnictwo, w tym również gminnych spółdzielni zaopatrujących wieś w środki do produkcji rolnej i spółdzielni kółek rolniczych. Muszą one poprawić terminowość i jakość prac świadczonych rolnictwu. Takie też były zalecenia pokontrolne.

W sumie drugi przegląd gmin wykazał dużą poprawę gospodarności w wielkopolskim rolnictwie lecz są jeszcze nadal rezerwy produkcyjne. Także w sferze usług dla wsi, które muszą być o rękolej wykorzystane z pożytkiem dla ogółu.

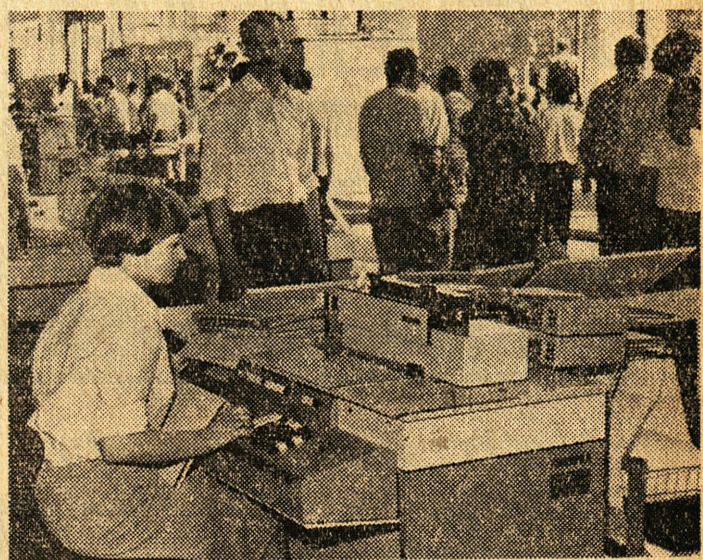
MARIA POLCYNOWA

Komputery dla biur

Automaty do księgowania, urzędzenia do przygotowania danych, numeryczne drukarki, automaty księgujące oraz komputery biurowe — to niektóre urządzenia ułatwiające i przyspieszające czynności pracowników biur projektowych i komórek księgowości tych jednostek, które jeszcze opierają się na tradycyjnych formach pracy. Maszyny liczące znacznie ułatwiają wykonanie skomplikowanych zadań. W produkcji takich urządzeń wiele osiągnęła Niemiecka Republika Demokratyczna prezentująca swoje wyroby na tegorocznej ekspozycji targowej.

Na zdjęciu: działanie przystawki do magnetycznych kart kontowych usprawnia skomplikowany proces kontowania poszczególnych pozycji.

Fot. — H. Kamra



Od przybytku głowa boli

Muzealnicy o muzeach

Frekwencja w muzeach rośnie. W roku 1976 osiągnięta ona ponad 21 milionów zwiedzających. Jest to liczba łączna — obejmująca zarówno 286 muzeów podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki, jak i 100 muzeów znajdujących się poza tym resortem. Fakt ten powinien cieszyć, a do rekordów jeszcze daleko: NRD ma roczną frekwencję wynoszącą 60 milionów zwiedzających. Dlaczego więc konserwatorzy biją na alarm? Dlaczego zaczęli się mówić o zadyptywaniu zabytków?

Bo frekwencja nie jest równomierna.

Podczas gdy wiele bardzo ciekawych muzeów pozostaje zupełnie niewykorzystanych — wciąż rośnie liczba zwiedzających takie muzea centralne, jak Wawel, Wilanów, Łańcut, Pszczyna. Zagroża to bezpieczeństwo zgromadzonych tam bezcennych zabytków. Poinformujcie sporadyczne, fakty wandalizmu, dzieje się tak nawet bez złośliwej woli zwiedzających: wystarczy oddech, pot, dotyk reki.

Według danych Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, bez szkody dla eksponatów i zabytkowych muzealnych sal nie powinno się przez nie więcej przewijać niż czterech milionów zwiedzających rocznie. Tymczasem na Wawelu frekwencja wynosi milion, w Łańcutie około pół miliona, w Muzeum Narodowym w Warszawie 1,300 000, w muzeum w Mahorku 500 000, w Muzeum Narodowym w Poznaniu 330 000, a dyrekcja Wilanowa w trosce o zbiory musiała ograniczyć dzienną frekwencję z 2000 osób do 1200.

Institucje zajmujące się organizowaniem ruchu turystycznego nie przeprowadzają na ogół żadnej selekcji, „zaliczając” jedynie wykonanie wycieczkowego planu. Stąd niektóre zwiedzających bardziej nęciłby wygodny fotel do

drzemki, niż zgromadzone zabytki. Nie bez winy są i władze szkolne, które decydują o trasach wycieczek. Małe dzieci od klasy I do V, słuchające objaśnień, z których połowy nie rozumieją — nie wynoszą z takiej wyprawy żadnej korzyści. W muzeum łańcutkim zadano sobie trud, by pytać wychodzących uczestników wycieczek, co wynieśli ze zwiedzania pałacu. Niemal połowa nie pamiętała żadnej informacji o dziejach Łańcuta.

Jak więc zabezpieczyć nasze najświetniejsze muzea przed nieprzemyślaną inwazją nieprzygotowanych wycieczkowiczów?

Dr Franciszek Midura, zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków, wicedyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Min. Kultury i Sztuki stwierdza, że resort nie stosuje żadnych ograniczeń w muzeach jeśli chodzi o wycieczki dziecięce, prócz jednego zastrzeżenia: dzieci poniżej 12 lat nie mogą zwiedzać muzeów martyrologii, co jest uzasadnione wrażliwą psychiką dziecięcą.

Natomiast duża rolę w ochronie muzeów mogą spełnić nauczyciele. Kierownictwa szkół powinny wprowadzić zmiany w dotychczas stosowanych wycieczkowych praktykach. Trzeba dzieci przygotowywać — i to stopniowo — do świadomego odbioru tego rodzaju zabytków jak Wawel, czy Wilanów. Najmłodszym dzieciom powinny przede wszystkim odwiedzać muzea położone najbliżej ich miejsca zamieszkania, związane z terenem, który dobrze znają, który jest dla nich zrozumiały. Muzea regionalne, rzadko przez miejscowych odwiedzane, mają przeważnie bogate zbiory etnograficzne, archeolo-

giczne, historyczne. Tam dzieci ko nauczy się poznawać i oceniać wartość zabytkowych przedmiotów, by z kolei móc reagować i na najcenniejsze pamiątki ogólnonarodowe.

Istnieje ponadto wiele niezwykle wartościowych i ciekawych zbiorów muzeów, które nie są dostatecznie znane i nie mają najlepszej współpracy ze szkołami, choć na to zasługują. Należą do nich np. Muzeum Tarzańskie w Zakopanem, muzea w Plesku, Lublinie, Białymstoku, Toruniu, Zielonej Górze.

Warto też pamiętać, że muzea centralne organizują liczne wystawy objazdowe poza własnymi gmachami. Imprez tego typu było w roku ubiegłym 44, a łącznie z innymi muzeami 362. Można więc wiele eksponatów obejrzeć na własnym terenie bez potrzeby wyjazdu do przeciążonego muzeum.

Formy i metody współpracy pedagogów z muzeami rozważane mają być podczas tego rocznych letnich ferii na wspólnej naradzie, w której uczestniczyć będą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty oraz Instytutu Kształcenia Nauczycieli. Sprawa dojrzała bowiem do takiego rozwiązania, które przyniosłoby największe korzyści tak młodzieży, jak muzeom. Warto bowiem pamiętać, że 70 procent frekwencji w naszych muzeach stanowi młodzież szkolna.

O rozwiązaniu muzealnych kłopotów musi oczywiście myśleć profesor dr Jerzy Szablowski, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Dziennie zwiedza bowiem

/ Dokończenie na str. 6

KRYSZYNA BOERGEROWA

Rozmawiamy z Mitchellem Kobelińskim

Sentyment tylko dodatkiem

Pan Mitchell Kobeliński jest biznesmenem i działaczem Partii Republikańskiej. Oba te fakty tłumaczą jego działalność za czasów prezydenta Forda na stanowisku jednego z czterech dyrektorów Exim Bank — odpowiedzialnego za Europę i Afrykę — oraz sekretarza Small Business Administration, agencji federalnej zrzeszającej przedstawicieli drobnego przemysłu i handlu. Ze stanowiska tego — dodajmy: stanowiska ministerialnego — zrezygnował w marcu i wrocz się swoim wspólnikiem założył przedsiębiorstwo KORE International, którego celem jest rozwijanie handlu z krajami socjalistycznymi, szczególnie z Polską. KORE International również reprezentuje interesy mniejszych jednostek gospodarczych, których po prostu nie byłoby stać na niezależną działalność w tej części naszego kontynentu.

Ostatnio pan Kobeliński bawił w wizytę w Polsce. Celem wizyty było dalsze badanie możliwości współpracy z różnymi gałęziami naszego przemysłu i wzięcie udziału w naradzie handlowców polonijnych z wielu krajów, przygotowujących się do Targów Poznańskich. Choć był bardzo zajęty, znalazł czas na rozmowę.

— Co jest treścią pańskiej oferty?

Z nadzieją i z celem staramy się zainteresować Polskę wspólną produkcją. Małe i średnie przedsiębiorstwa amerykańskie, które opanowały już wielką część rynku konsumpcyjnego mogłyby przystąpić do koprodukcji z przedsiębiorstwami polskimi. Wytworzone w

ten sposób towary byłyby kierowane na rynek polski na eksport.

— Może zechciałby pan sprecyzować owe plany produkcyjne...

— Oto przykłady. Chcemy wprowadzić do Polski przedsiębiorstwa wytwarzające całą gamę elektrycznych narzędzi i to nie tylko specjalistycznych, jakie stosuje się np. w budownictwie — ale również użytecznych dla przeciętnego człowieka. Na przykład, tonia, podręczna piła mechaniczna może być niezwykle pomocna dla kogoś, kto do tej pory wykonywał, powiedzmy, prace remontowe we własnym domu przy pomocy zwykłej piły. Inne znów przedsiębiorstwo w Stanach Zjednoczonych produkuje niewielkie, napędzone silnikami spalinowymi narzędzia rolnicze, idealne dla właścicieli małych gospodarstw. Nawet gdyby nie wszyscy mieli ochotę je kupować, albo nie wszystkich było na nie stać — na pewno znajdą się spółdzielnie czy innego typu jednostki gospodarcze, w których będzie można takie urządzenia za niewielką opłatą wypożyczyć. Silniki stosowane w tych narzędziach mogą też z powodzeniem używać do pługów śnieżnych, kosiarzek do trawy i całej masy kombinacji.

— Czy wspólną produkcję uruchomi się wyłącznie w Polsce czy również w krajach trzecich?

— Tylko w Polsce. Rekomenduję przedsiębiorstwom amerykańskim partnerstwo z ich odpowiednikami polskimi, ponieważ tu są najlepsze warunki rynkowe. W tym również sensie, że poza możliwością sprzedaży wspólnych produktów w kraju i w Europie Zachodniej, Polska mogłaby zaopatrywać w nie również inne kraje socjalistyczne.

— Jakże konkretne polskie przedsiębiorstwa chciałyby pan zachęcić do tej współpracy?

— Wydaje mi się, że jednym z najlepszych partnerów byłaby cała grupa spółdzielni znana pod nazwą spółdzielczości pracy.

— Jaką wartość produkcji zamierza pan osiągnąć?

— Trudno mi w tym momencie wyrazić to w dolarach, ale jestem pewien, że osiągnie sumę dziesiątków, a raczej na pewno setek milionów dolarów. Właśnie ulokowałem zamówienie na produkcję puchowych kamizelek narciarskich wartości 3 milionów dolarów.

— W swojej działalności w Polsce napotkał pan na jakieś trudności?

— Do niedawna było to zwykłe trudności biznesmena, ni mniej, ni więcej niż gdzie indziej. Warte natomiast podkreślenia jest bardzo pozytywny stosunek moich rozmówców do przedstawionych propozycji. W tej chwili trudności nie ma żadnych.

— Co pan zamierza zrobić dalej?

— W tej chwili czeka mnie „praca domowa” w Stanach. Innymi słowy, muszę rozbudować swój personel, a przede wszystkim zaangażować kilku wybitnych specjalistów, których zadaniem będzie wyselekcjonowanie spośród przedsiębiorstw w Ameryce tych, które dysponują najlepszą, najnowocześniejszą technologią, które nie są znane na rynkach zachodnioeuropejskich i które wyrażą ochotę uruchomienia w Polsce produkcji.

— Czy istnieje gotowość tego typu współpracy z Polską w amerykańskich środowiskach gospodarczych nie mających żadnych związków emocjonalnych z naszym krajem?

— Związek emocjonalny z krajem i świadomość wspólnych korzeni na pewno liczą się i mnie, na przykład, bardzo tu pomaga znajomość języka polskiego i problemów Polski. Najważniej-

szą jest jednak współpraca z ludźmi, którzy są przede wszystkim kompetentni, odpowiedzialni i odpowiednio wykwalifikowani finansowo. To są podstawowe zasady funkcjonowania biznesu. Sentyment jest tylko miłym dodatkiem.

— A teraz w nieco innym nastroju. Jakże regiony kraju poleciłby pan swoim partnerom, czy też przyjaciółom wybierającym się do Polski na wakacje?

— Polacy zza oceanu przeważnie nie odwiedzają południowej części Polski i Pojezierza Mazurskiego. Są to przepyszne miejsca i uważam, że powinni tam jeździć nie tylko dla wypoczynku, ale również starać się dostrzec ogromne możliwości robienia tam własnych doświadczeń. W moim odczuciu, tereny te wciąż czekają na swego odkrywcy-inwestora w takich choćby dziedzinach jak turystyka. My sami — mam na myśli moje przedsiębiorstwo — mamy zamiar budować w Polsce domy wypoczynkowe, hotele i motele w Bieszczadach, Beskidach czy Pieninach.

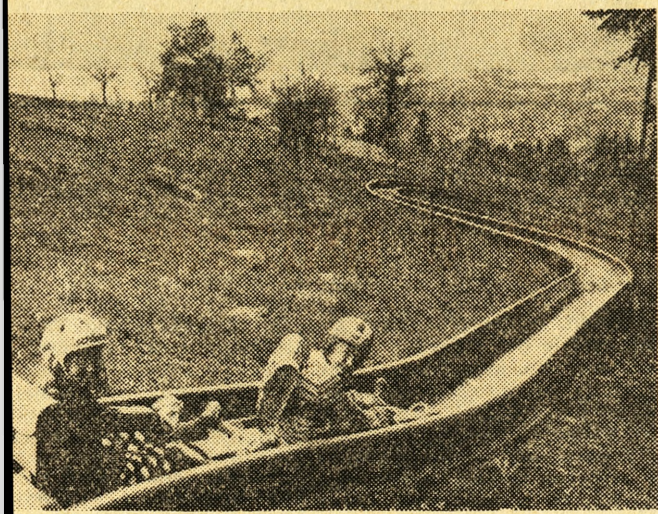
— Kto będzie w Polsce pańskim partnerem w hotelarstwie?

— Będą to władze wojewódzkie, które powołały agencje turystyczne oraz spółdzielczość. Przepisy wydane w maju zeszłego roku stwarzają w zasadzie możliwości uczestnictwa również osób prywatnych, choć istnieją jeszcze pewne kwestie interpretacji tych przepisów. Ale wszystko jest na właściwym drodze

(Interpress)

pełnym GŁOSem

Na bobsleju do szkoły



zkańcy jednej z alpejskich wiosek w Bawarii zbudowali dla dzieci sztuczny tor bobslejowy, którym maluchy podróżują do szkoły. Tor ma długość 1000 m. Ze szkoły dzieci wracają pod górke na wyciągu.

Fot. — CAF

Psychiczne przygody

Drogę do „Ślaska” wyśpiewałem w Poznaniu

ewi Tadeusz Gudzio — jeden z kilkunastu poznaniaków w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Ślask”.

amiętam ten dzień dokładnie. Był zimowy poranek, gdy stanąłem w drzwiach koszyczka zamiast nie wiadomo kogoś, a na stole leżała niewielka maszyna do pisania. „Państwo z Poznania, proszę o słaski” — zaprasza Pana do słuchania. Odbędzie się koncert... Leczę tam nikt owej sztuki nawet nie słyszał. Wskazano jedynie — po godzinie w świetlicy. Stałem przy wejściu na godzinę 30 minut. Niewiele mię obaw rozmawialiśmy. Każda z nas skupiła przed sobą chwilę. Po teście na rytmie, egzaminie i sprawdziłem skąd głos wyśpiewałem moniuszkow „Kraśniak” i zatańcowała poloneza. Na pożegnaniu powiedziałem, że odpowiem na listy przesłuchania otrzymywane z całego kraju. Wskazano jedynie — po godzinie w świetlicy. Stałem przy wejściu na godzinę 30 minut. Niewiele mię obaw rozmawialiśmy. Każda z nas skupiła przed sobą chwilę. Po teście na rytmie, egzaminie i sprawdziłem skąd głos wyśpiewałem moniuszkow „Kraśniak” i zatańcowała poloneza. Na pożegnaniu powiedziałem, że odpowiem na listy przesłuchania otrzymywane z całego kraju.

u nagle — w końcu znalazłem w skrzynce z nadrukami „Ślaska”. Wnioskowałem, że to pismo z Poznania, proszę o słaski. Wskazano jedynie — po godzinie w świetlicy. Stałem przy wejściu na godzinę 30 minut. Niewiele mię obaw rozmawialiśmy. Każda z nas skupiła przed sobą chwilę. Po teście na rytmie, egzaminie i sprawdziłem skąd głos wyśpiewałem moniuszkow „Kraśniak” i zatańcowała poloneza. Na pożegnaniu powiedziałem, że odpowiem na listy przesłuchania otrzymywane z całego kraju.

najmniej w tysiącach za członków reprezentacyjnego zespołu folklorystycznego — najwyżej w dziesiątkach. A skoro tak wytrawni fachowcy jak Elwira Kamińska widzą tam miejsce dla mnie, to czemu miałbym z niego zrezygnować? Poza tym dał o sobie znać polkowi przed paru laty w Poznaniu bakcyl muzykowania. Smak satysfakcji z występu na estradzie, który poczułem już jako dziesięciolatek w chórze Jerzego Kurczewskiego, a później w zespole Stefana Stuligroza (łącznie wyśpiewałem w obu — 7 lat, uczestnicząc w około 200 koncertach w kraju i poza granicami), okazał się jednak silny.

W gronie pięciu szczęśliwców przyjętych do zespołu (do przesłuchania przystąpiło ponad 200 osób) znalazł się jeszcze jeden Wielkopolanin, śpiewający w „Ślasku” do dziś — Bolesław Szymkowiak z Rybnicy. Rozpoczęliśmy codzienną siedmiodzinną pracę — naukę repertuaru oraz liczne zajęcia z solfeżu. Popołudnia wypełniała nauka własna, przede wszystkim — tekstów. Chcieliśmy jak najprędzej zdać egzamin ze znajomości programu, mając nadzieję na udział w letnim tournée koncertowym zespołu. Dopingując się nawzajem, po dwóch miesiącach wypełnionych śpiewem bez mała od rana do wieczora, wkroczyliśmy na salę prób chóru. Koledzy przyjęli nas jak dobrych znajomych, co bardzo sprzyjało nabraniu pewności na estradzie.



Tadeusz Gudzio

Fot. — H. Kamza

Sztandary nie odchodzą w muzealne zacisze

Sztandary wojskowe, pod którymi walczyli żołnierze polscy na frontach II wojny światowej, mimo różnych wymiarów, kolorów, haftów, mają wspólną wymowę moralną: stanowią symbol wartości i trwałości oddziały, jego tradycji bojowych, honoru i żołnierskiego męstwa.

Biało-czerwony znak bojowy z białym orłem i dewizą „Honor i Ojczyzna” oraz zawołaniem patriotycznym i internacjonalistycznym „Za naszą wolność i waszą” zalotował po raz pierwszy podczas uroczystej przysięgi żołnierzy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w obozie sieleckim w maju 1943 roku. Od tej pory towarzyszył dywizji przez cały szlak bojowy aż po Berlin.

Sztandar Dywizji został ufundowany przez Związek Patriotów Polskich w ZSRR i wykonany rękami robotników moskiewskich, według projektu plastyka Zenona Wasilewskiego.

24 czerwca 1945 roku znak bojowy najstarszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego brał udział w defiladzie zwycięstwa w Moskwie. W uznaniu zasług bojowych dywizji, sztandar udekorowany został Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy, Orderem Virtuti Militari oraz Orderem Czerwonego Sztandaru. (PAP)

Psychologia a życie

Zanim powiesz: „nie histeryzuję...”

Nerwice stały się jedną z plag naszej cywilizacji. Coraz częściej czytamy więc o wywołujących je przyczynach, ich fizjologicznych i psychologicznych mechanizmach, zmienności zaburzeń w procesie rozwoju nerwicy oraz o możliwościach leczenia. Równie interesujące wydaje się pytanie, co sprawia, że pacjenci ze zbliżonych środowisk, w podobnej sytuacji stresowej popadają w inny rodzaj nerwicy? Problem dotyczy zatem nie tylko tego, dlaczego dany człowiek w ogóle zachorował, ale i przyczyn zachorowania na taką a nie inną nerwicę. Większość psychiatrów i psychologów jest zgodna co do tego, iż istotną rolę odgrywa tu typ osobowości pacjenta, a objawy nerwicy są w wielu przypadkach chorobliwym przejawem jaskrawienia lub wypaczenia dotychczasowych cech bądź form zachowania się jednostki.

Twierdzenie to jest szczególnie przekonujące w odniesieniu do osobowości kompulsywnej i jej związku z nerwicą natrętną. Ludzie o osobowości kompulsywnej są niezwykle perfekcyjni, poświęcają, cechuje ich perfekcjonizm i sztywne trzymanie się przyjętych reguł postępowania oraz wszelkiego typu norm moralnych. Jeśli cechy te nie są aż tak bardzo nasilone, aby przeszkadzać jednostce w jej społecznych kontaktach, są normalnymi cechami określonego typu osobowości, który można by przeciwstawić typom impulsywnym czy uczuciowo chwytliwym. Nierzadko jednak spotykamy ludzi, których skrupulatność w zakresie przestrzegania wszelkich reguł jest tak przekraczana, że zamieniają oni tym zarówno siebie jak i otoczenie. Ludzie ci nie potrafią się odprężyć, „odetchnąć sobie”, zachowują się spontanicznie i swobodnie. Najmniej się odchylają od zachowania obowiązkowego przepisów jest przez nich traktowane jako przestępstwo. Są to „idealni” burokraci oburzający życie otoczeniu. Bywają szanowani, ale na ogół nienawidzeni.

Typowym przykładem osobowości kompulsywnej jest tak zwana „neurotyczna pani domu”. W jej mieszkaniu musi panować idealny porządek, każda popielniczka ma swoje miejsce, i biada temu, kto ją prze niesie gdzieś indziej. Mieszkanka nie jest wprawdzie w idealnym stanie, tylko nie można w nim mieszkać. W przypadku wystąpienia u tych osób nerwicy, najczęściej przybiera ona

postać nerwicy z natrętnymi. Istnieje bowiem wyraźna ciągłość między obu rodzajami zaburzeń. Głównym objawem nerwicy natrętnych jest przymusowe występowanie u chorego myśli lub czynności natrętnych, których nie może się on pozbyć pomimo ich bezsensownego charakteru.

Jedną z najbardziej znanych koncepcji psychologicznych, która dotyczy związku nerwicy z osobowością przedchorobową, jest koncepcja introwersji — ekstrawersji H. Eysencka. Na podstawie wielu badań stwierdza on zależność między

W cyklu tym wypowiadają się pracownicy nauki Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł dr Haliny Gawęckiej z Zakładu Psychologii Klinicznej, traktujący o typach osobowości i rodzajach nerwicy.

osobowością introwertywną a nerwicą psychasteniczną oraz osobowością ekstrawertywną a nerwicą histeryczną. Ekstrawert to człowiek poszukujący podniecia na zewnątrz, działający pod wpływem aktualnej sytuacji, towarzyski, lubiący być w centrum uwagi, raczej impulsywny, często działający bez zastanowienia, optymistą, łatwo wpadający w gniew. Introwert jest raczej skierowany do wewnątrz, lubi rozmyślać i analizować własne stany, jest powściągliwy i mało towarzyski. Swoje uczucia stara się dokładnie kontrolować, a każde działanie uprzednio przemyśleć i zaplanować. Według Eysencka obaj mogą zachorować na nerwicę, o ile znajdą się w trudnej, stresowej sytuacji, szczególnie jeśli posiadają podatny „na załamania” układ nerwowy. Ale rodzaj nerwicy u każdego będzie inny. U ekstrawerty można spodziewać się nerwicy histerycznej, a u introwerty — psychastenicznej.

Na związek między przeciwnymi normalnymi typami osobowości a nerwicą histeryczną i psychasteniczną zwrócił już wcześniej uwagę I. Pawłow. Według niego histeryczność pojawia się u tzw. typu „artyści” (przewaga sfery popędu i uczuciowej nad rozsądkiem, co przejawia się w impulsywnym, niekiedy żywiołowym działaniu, oraz myśleniu konkretno-obrazowym nad abstrakcyjnym), podczas gdy psychastenia występuje raczej u typu „myślicieli” (przewaga myślenia abstrakcyjnego nad konkretno-obrazowego).

Z problemów przestępczości nieletnich

Marek podpalił altankę na ogródkach działkowych. Agnieszka przylapano w sklepie samobsługowym na kradzież koczarków. Tadeusz finką sterroryzował pierwszoklasistę i zabrał mu 30 złotych. Sąd dla Nieletnich bada ją, jak doszło do wykołajenia tych trojga czternastoletków, ustalił, że Marek od wczesnego dzieciństwa demoralizowany był przez rodziców — nalogowych alkoholików. U Agnieszki już w wieku przedszkolnym dał się zauważyć nieprawidłowy rozwój osobowości, przejawiający się m. in. nieodpornością na pokusy i konfliktowością. Nie nadążanie za rówieśnikami w nauce kazało natomiast podejrzewać u Tadeusza ociężałość umysłową.

Zdemoralizowane środowisko rodzinne, nieprawidłowa osobowość czy też obniżenie intelektu nie przesądzały nieuchronności wykołajenia. Stanowią jednak okoliczności wywołujące sprzyjające i dlatego zaraz po ujawnieniu wymagały przeciwdziałania. W praktyce bywa tak, jak w spra-

Jak najbliżej

wach Marka, Agnieszki i Tadeusza: nikt na serio nie zainteresował się ich nieprawidłowościami rozwojowymi, do póki nie popełnili przestępstwa. Dostęć trudno odpowiedzieć na pytanie: dlaczego tak się stało? Mamy przecież kilkadziesiąt instytucji i organizacji społecznych, które zajmują się zapobieganiem demoralizacji i przestępczości nieletnich. Niemal każda z nich może się wykazać interesującymi inicjatywami, a niejedna — codzienną działalnością użyteczną społecznie. Daleko posunięta specjalizacja części owych instytucji i organizacji oraz brak wśród nich takich, które pełniłyby (faktycznie, a nie nominalnie) rolę ogniw wiodących — decyduje, że suma ich poczynań nie stanowi spójnego systemu zapobiegania. Stan taki trwa, chociaż stale powstają nowe instytucje i to także w celu koordy-

kretnym, kontrola intelektu nad emocjami, umiar w postępowaniu, ścisłość w rozumowaniu.

Inna typologiczna teoria osobowości, która okazała się przydatna w różnicowaniu nerwicy (i nie tylko nerwicy) z punktu widzenia osobowości przedchorobowej, wiąże się z nazwiskiem H. Witkina. Badacz ten uważa, iż nerwicowe objawy typu obsesyjno-kompulsywnego wynikają z osobowości „zróżnicowanej” (lub „analitycznej”) a objawy typu histerycznego kształtują się na bazie osobowości „globalnej”. Ten pierwszy typ spostrzega rzeczywistość w sposób analityczny, po trafi wydzielić z pola widzenia te elementy, które są istotne z punktu widzenia rozwiązywanego zadania abstrahując od rzeczy nieistotnych, choć narzucających się. Sądy i zapamiętywanie takiego człowieka są względnie stałe i niełatwo ulegają zmianie pod wpływem nacisku otoczenia. Jest on raczej niezależny i nie szuka oparcia w innych. Typ globalny przejawia cechy odmienne. Spostrzega świat raczej „w ogólnych zarysach”, bądź to, co samo przez się najbardziej rzuca się w oczy. Ma wyraźną potrzebę łatwo poddaje się sugestii ze strony otoczenia.

Utarło się przekonanie bardzo krzywdzące dla chorych z nerwicą histeryczną, iż jest to choroba „wzmówiona”, bądź zgola — udawanie. Słowo „histeryk” nabrało charakteru pejoratywnego i jest traktowane jak obelga. „Prześlach histeryzować” — oznacza to samo, co: „skończyć z tym dziwactwem”.

Faktem jest, że histeryk przez kazuację informacji na temat swoich dolegliwości zachowuje się tak teatralnie, że sprawia to wrażenie nieautentyczności. Co gorsza — dolegliwości tych chorych pojawiają się lub nasilają na ogół w takich sytuacjach, gdzie choroba stanowi pewnego rodzaju wyjście z sytuacji, co sprawia, że ich świadomość celowej ucieczki przed trudnościami. Jednak niezależnie od tych pozorów symulacji, jeśli mamy do czynienia z autentyczną nerwicą histeryczną, to dolegliwości chorego nie są świadomym udawaniem i wiąże się z rzeczywistym cierpieniem. Dolegliwości chorego z nerwicą — w tym również histeryczną — mogą być nierzadko odczuwalne silniej aniżeli dolegliwości wynikające z choroby somatycznej.

„Imitacja histeryczna może zewnętrznie przypominać udawanie, jest jednak naśladowaniem nieświadomym... Pacjent z paraliżem histerycznym nie chodzi, ponieważ rzeczywistość nie może, a nie dlatego, że „świadomie nie chce” (J. Malewski, M. Łapiński: „Nerwice i psychoterapia” W-wa 1975).

Czy mamy do czynienia z symulacją, czy rzeczywistym cierpieniem chorego, to sprawa, którą rozstrzyga dopiero diagnoza specjalisty.

HALINA GAWĘCKA

Notował
WOJCIECH NENTWIG

SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH □ SPRAWY *nie tylko* MŁODYCH

BEZ SPOSOBU?

Patriotyzm — słowo bliskie każdemu Polakowi, choć nie zawsze i nie każdemu kojarzące się z czasami pokoju i spokoju. Nikt rozsądny nie ma jednak wątpliwości, że dziś wychowywa nie społeczeństwa, zwłaszcza jego młodej części, w duchu patriotyzmu jest celowe i konieczne. Bo przecież miłość do kraju i świadomość narodową manifestuje się nie tylko w chwilach krytycznych. Tak że w codziennym działaniu, poglądach, postawach.

Każdy z nas, niezależnie od wieku, pełni jakieś funkcje wychowawcze. Pewne instytucje i pewna kategoria ludzi jest jednak do takich działań uprawniona szczególnie. To zwierzchnicy w zakładach pracy, to aktywni działacze polityczni i społeczni, to rodzice, to wreszcie nauczyciele. Właśnie — szkoła. Instytucja powołana do wychowywania, do kształtowania postaw obywatelskich, zgodnych z duchem żywotnych interesów państwa i społeczeństwa. Inni mi słowa — instytucja w dużej mierze decydująca o tym, jacy będą Polacy przełomu stulecia.

E. Gierek w swym wystąpieniu na VII Plenum KC PZPR powiedział m. in.: „**widzimy pilną potrzebę zwiększenia starań o podniesienie poziomu pracy wychowawczej w całym szkolnictwie przede wszystkim średnim — ogólnokształcącym i zawodowym**”.

Są to słowa na czasie, zwła

szcza w kontekście zbliżającej się reformy systemu edukacji narodowej. Już zresztą dziś przez szkolnictwo ponadpodstawowe przechodzi prawie cała polska młodzież. A przecież wiek nastoletni to okres, w którym postawa młodego człowieka przemienia się z dziecięcej w obywatelską. Kiedy kształtują się zręby poglądów, postaw i norm moralnych. Kiedy stawia się pierwsze kroki w działalności społecznej i politycznej.

Od dawna nie jest dla nikogo tajemnicą, że ideowo-wychowawcza praca naszego szkolnictwa pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciele niepokojąco często tolerują wynoszone z domu i środowiska postawy nihilistyczne, konsumpcyjne, cyniczne. Jednym nie starcza wiedzy, drugim umiejętności, trzecim po prostu ostrości spojrzenia i zdecydowania oraz konsekwencji w działaniu. Rezultat zawsze jest podobny: szkoły opuszczają czasem młodzi obywatele nie tacy, jakich byśmy pragnęli, jacy mogą i powinni wychodzić ze szkół.

Władze widzą osiągnięcia, niedostatki i trudności — słowem problem w całej jego rozciągłości i złożoności. Bo sprawa wcale prosta nie jest. Metody i formy pracy wychowawczej muszą być przecież dostosowane do możliwości nauczycieli, do środowiska w jakim pracują, do wieku uczniów, wreszcie do indywidual

ných predyspozycji i cech każdego wychowanka. Wymaga to ze strony nauczycieli doskonałego rozeznania, wiedzy, zaangażowania, doświadczenia oraz wycucia psychologicznego i pedagogicznego. Trudno jest więc operować jakąś jedną zunifikowaną receptą wychowawczą. Ale też nie jest tak, żeby nie można było sformułować pewnych ogólnych kanonów, które powinny obowiązywać niezależnie od wszelkiej specyfiki.

Nakazem podstawowym jest kształtowanie wśród młodzieży **patriotyzmu i internacjonalizmu**. Obie te cechy wywodzą się z najlepszych i najpiękniejszych tradycji naszego narodu.

Zaangażowanie, przyjaźń, więź... Słowa związane w dużym stopniu z uczuciową sferą wnętrza człowieka. Ale przecież nie chodzi o to, by wynikały one wyłącznie z pobudek emocjonalnych. Przeciwnie — muszą być one oparte o racjonalizm, wyrażać z głębokiej i rzetelnej wiedzy o historii i współczesności kraju i świata.

Dążymy do tego, by rozwijać i pogłębiać w szkołach so cjalistyczną **demokrację**: stosować w praktyce jednostkę praw i obowiązków młodzieży, jej samorządność i odpowiedzialność za szkołę, dyscyplinę. Najdobitniejszym wyrazem tych dążeń byłoby uchwalenie Kodeksu Ucznia. Lecz wiemy, że dokument ów po

zostaje niekiedy zaledwie zbiorem zadrukowanych kar tek.

Mówimy też i piszemy wiele o **jakości pracy**, ale czasem można odnieść wrażenie, że nie dotyczy to ludzi zasiedlających z obu stron katedry. Nauczyciele z różnych względów opuszczają niekiedy poprzeczkę — własną i uczniowską. Sami dopasowują się i młodzieży także pozwalają równać do średniaków, miast do najlepszych.

Popularyzujemy wśród młodzieży **pracę społeczną**. Ale przecież zdarza się, że jest to praca ewidentnie bez sensu, sztuka dla sztuki, realizacja litery, nie ducha programu. Bywa też, że rzetelny i serdeczny wysiłek młodzieży jest w głupi sposób niweczony, kiedy np. świeżo uopieczona zieleń osiedlową niszczy pracownicy służb komunalnych, bo tak właśnie wynika z harmonogramu ich robot.

Ostatnia sprawa jest znamienna. Czego by się bowiem nie powiedziało o wychowawczych zadaniach stojących przed szkołą i jak krytycznie nie spojrzano na ich realizację — każdy z nas musi zdać sobie sprawę z faktu, że szkoła nie działa w próżni. O prawdziwej skuteczności jej pracy można mówić dopiero i tylko wtedy, gdy jest ona wiodącym odcinkiem szerokiego frontu wychowawczego. Gdy wychowawcze kierunki jej działań są spójne z działalnością domu rodzinnego, organizacji młodzieżowej, zakładu pracy i w ogóle — całego społeczeństwa.

TOMASZ JEZIORANSKI

Z życia wzięte

Pierwszy próg pierwsza bariera

Maj, czerwiec, lipiec — te trzy miesiące na przełomie wiosny i lata, to okres pełen wrażeń, przeżyć i napięć. Dla maturzystów, którzy stają przed pierwszym progiem życiowym, jakim jest egzamin wstępny na wyższą uczelnię, ich rodziców, wychowawców, wreszcie dla nas wszy stkich jako społeczeństwa, zainteresowanego tym, by jednostki najbardziej zdolne dostały się na wybrany przez siebie kierunek studiów, a dokonany przez nie wybór odpowiadał potrzebom gospodarki. Od tego, czy wyłowiemy wszystkie ta lenty i jak je zagospodarujemy, zależy bowiem przyszła pomyślność jednostki i harmonijny, szybki rozwój kraju.

Istnieją tu jednak dosyć istotne trudności obiektywne. Nie zawsze na przykład wybór zawodu, chęć studiu wania na określonym kierunku pokrywa się ze zdolnościami młodego człowieka. Nie zawsze też liczba kandydatów na taki czy inny kierunek odpowiada możliwościom kształcenia uczelni, a następnie odpowiedniego zatrudnienia w gospodarce, oświacie, kulturze czy innej dziedzinie naszego życia. Zawsze więc będą tacy, którzy zdadzą i dostaną się na studia, i tacy którym się nie powie dzie.

Podejdźmy jednak do tej sprawy racjonalnie, rozsądnie, bez emocji. Chodzi mi tu przede wszystkim o to, by nie wywierając na młodzież presji, w sposób rzeczowy otoczyć ją w tym trudnym okresie maksymalną opieką — o właściwie rozumiane doradztwo, o ukazywanie młodzieży całej go wachlarza możliwości, o wykazanie, że nie tylko architektura, prawo czy wydział lekarski dają standardowe wykształcenie wyższe, że istnieją dziesiątki i setki specjalizacji, gwarantujących niemniej ciekawą naukę, zawód, możliwości startu i powodzenia w życiu.

I powiedzmy, że z takim doradztwem nie jest u nas już najgorzej. Rokrocznie wydawane są informatory, uczelnie prowadzą politykę otwartych drzwi, prasa pełna jest informacji na temat — gdzie i w jaki sposób można rozpocząć studia i co po nich czeka młodego człowieka. Nieszczęście jednak polega na tym, że często sami — jako rodzice, krewni, znajomi — zagra dzamy drogę tym informacjom, skłaniając czy nawet zmuszając młodego człowieka, by wybrał określony zawód, który wyłącznie na zasadzie tradycji czy przekazu ustnych, a nie doświadczenia, kojarzy nam się z równie tradycyjnie pojmowanym awansem i prestiżem społecznym. I nieważne są wówczas dla nas ani obiektywne możliwości dziecka, ani jego uzdolnienia, ani zainteresowania

— ważne są tylko nasze ambicje, nasze plany, a często nawet niezrealizowane marzenia...

Pociąga to za sobą, rzecz prosta, zjawiska negatywne: nadmierne zagęszczenie na jednych kierunkach studiów i niedobory na innych. W efekcie, na tych pierwszych odpadają nawet zdolni, kiedy na innych wystarczą ocena zaledwie nieco lepsza niż dostateczna. Egza min bowiem to nie waga; kryteria w zależności od liczby kandydatów automa tycznie niemal albo wzrasta ją, albo maleje.

Ale nie tylko owe zjawiska wykazują bezsens zajmowanych często przez nas postaw. Również szybki, burzliwy rozwój współczesnego życia, nauki i techniki powodują powstawanie coraz to nowych stanowisk pracy, nowych zawodów i specjalności, o których my, ludzie starsi, nie zawsze wiemy, chociażby z uwagi na obiektywne trudności ko munikowania się z owym postępem. Tymczasem właśnie w tych nowych, nietradycyjnych dyscyplinach i ośrodkach uczelnianych szanse młodych ludzi, naukowe i życiowe, są nieporównanie większe niż na uczelniach tradycyjnych i kierunkach tradycyjnie obie zonych.

Jest to sprawa niestety nie ważna, zarówno ze względu na indywidualne losy młodych ludzi, które nie są i nie mogą nam być obojętne, jak też ze względu na rozwój naszego społeczeństwa — i konieczność zapewnienia właściwych proporcji między kształtem przygotowania młodych kadr i zapotrzebowaniem naszego społeczeństwa, traktowanego jako całość.

Ważna jest tu również postawa wychowawców, nauczycieli, którzy doradzają młodzieży taki czy inny wybór, wskazując takie czy inne możliwości, najlepiej orientując się, kto jakie prze jawia zdolności, jakie ma możliwości i zainteresowania. Są zresztą profesjonalistami w tej dziedzinie. Wy chowawcy, również członkowie komisji maturalnych i egzaminacyjnych mogą i powinni stworzyć również taką atmosferę na egzaminach, by każdy człowiek, niezależnie od tego, czy jest bardziej czy mniej pewny siebie, bardziej czy mniej odporny psychicznie, miał optymalne warunki, obiektywną szansę wykazania się rzeczywistymi posiadany mi wiadomościami, zdolnościami i zainteresowaniami.

HENRYK JANKOWSKI

W tym roku z różnych form wakacyjnego wypoczynku powinno skorzystać ponad 7 milionów uczniów, z tego przeszło 4 miliony na wyjazdach, pozostali w miejscu zamieszkania. Według obliczeń CRZZ, wszystkie zgłoszenia na wypoczynek zostaną uwzględnione. Nie znaczy to jednak, że wyjadą lub będą odpoczywać w ramach „lata w mieście” w swojej miejscowości wszyscy, którzy tego potrzebują. Są jeszcze rodziny, gdzie nie ma zwyczaj u wysyłania dzieci na kolonie, lub takie, którym warunki materialne na to nie pozwalają. Centralna Rada Związków Zawodowych zobowiązała rady zakładowe do przeprowadzenia lepszego niż dotąd rozeznania tych potrzeb, aby w miarę możliwości zwalniać rodziców wielodzietnych od opłat za kolonie czy obozy, a nawet pomagać im w zakupie niezbędnego wyposażenia jak odzież, obuwie — itp.

W stosunku do roku ubiegłego liczba uczestników zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego wzrosła o blisko 4 proc. W pierwszym etapie — na tegorocznych zimowiskach odpoczywało ponad 2,6 mln dzieci, co stanowi w stosunku

Po słońce

do analogicznego okresu w 1976 r. wzrost o 44 000 uczestników. Warto dodać, że właśnie w tym roku zmniejszono do niezbędnego minimum przebywanie dzieci w zamkniętych pomieszczeniach kolonijnych. W Zakopanem na przykład, gdzie zwykle dzieci beczynnie „pętały się” po Krupówkach, w tym roku zorganizowano naukę jazdy na łyżwach i nartach, udostępniono im obiekty sportowe. Staraniem Ministerstwa Oświaty i Wychowania, które jest głównym koordynatorem akcji wypoczynkowej w największych skupiskach wypoczynku dzieci i młodzieży powstały tzw. centra kulturalne. Dzieci mogły spędzać czas w muzeach, domach kultury, świetlicach zakładowych i innych placówkach kulturalnych, gdzie czekał na nie specjalnie przygotowany program.

Aktywny wypoczynek, wypełniony w większym niż dotychczas stopniem zajęciami z wychowania sportowego i turystyki, to podstawowy cel tegorocznych wakacji. Jak zima

z lodowisk, tak latem dzieci będą korzystać w znacznie większym stopniu z basenów i kąpielisk. Przyjemne łączyć się będzie z pożytecznym — z nauką pływania, gdyż pod tym względem polskie dzieci są bardzo opóźnione.

Szczególne zadanie stawia się wszystkim organizatorom wypoczynku w dziedzinie pracy wychowawczej. Chodzi o to, by w młodym człowieku kształtować emocjonalny stosunek do Ojczyzny, do przemian zachodzących w naszym kraju, wywoływać poczucie dumy z osiągnięć własnego narodu.

Samorządność i prace społecznie użyteczne to kolejne ważne zadania, jakie stawia się przed młodzieżą, przede wszystkim starszą. Udział w pracach społecznie użytecznych to z jednej strony wyrabianie tężyzny fizycznej, z drugiej zaś kształtowanie postawy społecznej, zaangażowanie w życie środowiska, w którym młodzież w okresie wakacji przebywa, często przez wiele lat z rzędu.

ności od rodzaju i charakteru tych niesprzyjających warunków, poradnia zdrowia inicjowała i koordynowała działalność profilaktyczną właściwych instytucji — specjalistyczne placówki służby zdrowia, opieki społecznej, zakłady pracy, milicję, sąd rodzinny, rodziny zastępcze itp.”.

Gdyby ten model udało się wcielić w życie, mogłoby być takich spraw, jak opisana na wstępie 14-letniego Marka. Poradnia małego dziecka, nastawiona na profilaktykę, zdołałaby bowiem ujawnić na łogowy alkoholizm rodziców Marka i spowodować zastosowanie właściwych środków w postaci leczenia odwykowego, zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej czy też umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej.

Według koncepcji dr. Jana Włodarka rolę, którą poradnia małego dziecka odgrywałaby w profilaktyce obejmującej dzieci do 3 roku życia, w następnych fazach rozwoju młodego pokolenia powinny pełnić kolejno: przedszkole, szkoła i zakład pracy.

Przedstawiony tu jedynie fragmentarycznie model systemu zapobiegania przestępczości jest interesujący nie tylko

W trosce o lepsze wykorzystanie bazy kolonijno-wypoczynkowej WRZZ i kuratoria wzorem lat ubiegłych organizują banki wolnych miejsc i giełdy wymiany obiektów, tak aby dzieci mogły odpoczywać w różnych miejscowościach i lepiej poznawać kraj.

Przypomnijmy, że głównym organizatorem kolonii i obozów wypoczynkowych jest Centralna Rada Związków Zawodowych, a więc — w około 75 proc. zakłady pracy. Pozostałą część akcji wypoczynku organizują władze oświatowe, młodzieżowe organizacje ZHP i OHP oraz organizacje społeczne — TPD, Szkolne Związki Sportowe, spółdzielczość mieszkaniowa. Spółdzielczość mieszkaniowa i TPD mają znakomite rezultaty właśnie w organizowaniu „wakacji w mieście”. Zakłada się, że dla dzieci i młodzieży, która w okresie wakacji letnich pozostanie w domu, przysięga się blisko 1,7 mln miejsc. Około 1,6 mln uczniów weźmie udział w różnych imprezach i wycieczkach.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

jako głos w dyskusji nad założeniami projektu ustawy o ochronie młodzieży. Ta koncepcja profilaktyki stanowi bowiem także konkretną propozycję konstruktywną dla praktyków, którą chyba można realizować już teraz. Nie często nauka w ten sposób inspirowała praktykę zapobiegania przestępczości nieletnich. Badań i prac dotyczących tego zjawiska jest wprawdzie wiele, ale zdecydowana ich większość jedynie informuje o jego rozmiarach i przyczynach. Wynikające z tych dociekań wnioski bywają zaś ogólnikowe i niezbyt odkrywcze. Mało jest natomiast prac, które wychodząc z krytycznej oceny funkcjonowania określonego modelu proponują zastąpić go innym. A tego rodzaju wsparcie praktyki przez naukę jest nieodzowne.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Dr Jan Włodarek — „Podstawy systemu zapobiegania przestępczości nieletnich w środowisku” — praca przygotowana na sesję naukową (pt. „Przestępczość nieletnich w Wielkopolsce”), która odbyła się w Poznaniu z inicjatywy Instytutu Prawa Karnego UAM.

źródła

ných, w szczególności środowiskowych systemów wychowania” — oto źródła, sprecyzowanej przez adiunkta Instytutu Socjologii UAM, dr. Jana Włodarkę, koncepcji systemu zapobiegania przestępczości nieletnich*).

Autor tego modelu wychodzi z założenia, że rozpoczynające się we wczesnych okresach życia nieletnich procesy ich wykołowania wymagają objęcia profilaktyką całej wychowywanej generacji od urodzenia do pełnoletności.

„W pierwszej fazie rozwoju społecznego najważniejszym przedmiotem uwagi jest rozwój fizyczny i zdrowie dziecka — pisze dr Jan Włodarek — Z tego też względu zorganizowane działanie w stosunku do dziecka i jego rodziny podejmuje przede wszystkim instytucje zdrowia i opieki społecznej. Poradnie małego dziecka obejmują powszechną i o

bowiązkową opieką noworodki w miejscu ich zamieszkania. Sprawują one później na dal mniej lub bardziej systematyczny nadzór nad przebiegiem rozwoju niemowląt i małych dzieci. W toku swoich statutowych czynności poradnie te, czy wcześniej jeszcze szpitale położnicze, gromadzą informacje na podstawie wywiadów i obserwacji o sytuacji społecznej rodziny i warunkach rozwoju dziecka na jej gruncie. Stąd też poradnie te, w moim przekonaniu, ze względu na ich funkcję społeczną i posiadane informacje, są najbardziej kompetentne do organizowania i koordynowania działalności profilaktycznej w środowisku w przed-szkolnej fazie rozwoju dziecka. Poradnia zdrowia w konkretnym środowisku (...) dokonywałaby pierwszej selekcji dzieci zagrożonych zaburzeniem ich rozwoju warunkami społecznymi. I dalej w zale-

HUMOR I SATYRA



Rys. J. Flisak — „Szpilki”

ierwsze Forum PRL — RFN rozpoczęło obrady w Bonn

Około 80 polityków, posłów i deputowanych do Bundestagu, naukowców, przedstawicieli kół obojczych, związków zawodowych i kościołów zebrało się 4 bm. w Bonn na pierwszym posiedzeniu Forum — RFN. Zwolnienie rodzaju spotkań przewidzianych w porozumieniu między PRL i RFN, przyczynić się do lepszego wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia współpracy. W imieniu gospodarzy uczęszczał do forum powołany dyrektorem Instytutu Spraw Zagranicznych, prof. dr Karl Kaiser. W PISM, ambasador na Dobrosielski przekazał listom forum posłanie wodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego.

List do uczestników Forum z życzeniami owocnych obrad przesłał również minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek.

W pierwszym dniu sesji Forum PRL — RFN referat wygłosił ze strony polskiej Zdzisław Kurowski, członek Sekretariatu KC PZPR, poseł na Sejm, który przedstawił niektóre problemy stosunków między Polską a RFN, podkreślając wolę rozwijania współpracy z partiami koalicyjnymi SPD/FDP, jak również z tymi siłami, które stoją na realnych pozycjach. PZPR — powiedział Z. Kurowski — wysoko ceni dialog z SPD i uważa, iż można i należy go pogłębić.

Z dużą uwagą uczestnicy forum wysłuchali referatu wiceprzewodniczącego frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, Bruno Friedricha. Powiedział on, że SPD spodziewa się, w wyniku pierwszego Forum RFN — PRL, nowych impulsów dla zapoczątkowania współpracy z FDP w 1969 r. polityki pokojowej.

Na Forum przemawiali we wtorek również: zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — pos. Witold Lipski (ZSL) — wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Klubu Poselskiego SD — Piotr Stefański. Ze strony zachodniemieckiej zabierali głos: wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu Richard von Weizsäcker, (PAP)

Spotkanie „Belgrad 77”

W Belgradzie rozpoczyna się spotkanie przygotowane do przewidywanego sesji ministrów spraw zagranicznych 35 państw — atariusz, Aktu Końcowe Konferencji „Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie” w Belgradzie zwołanej z okazji zawarcia Aktu Końcowego KBWE, pisanym 1 sierpnia 1975 r. w Helsinkach przez przywódców 35 państw Europy oraz Kanady.

Temat spotkania przygotowanego, które jak się sądzi będzie trwać do końca lipca, jest uzgodnienie daty rozpoczęcia spotkania zasadniczego, czasu jego trwania, po którym nastąpi obrada i lenie innych spraw.

Obrady będą się toczyć w nowo zbudowanym nowoczesnym ośrodku „Sawa”, znajdującym się w nowym Belgradzie. W pierwszym dniu obrad nastąpi wybór przewodniczącego przez losowanie, następnie przewidziane jest przemówienie powitalne, w imieniu gospodarzy, wygłoszą wiceprzewodniczący Związku Rady Wykonawczej, sekretarz związkowy d.s. polityki zagranicznej SFRJ, Milosz Minic.

Uważa się, że pierwsze posiedzenie plenarne spotkania przygotowawczego będzie stosunkowo krótkie i zakończy się ustaleniem terminu następnej sesji plenarnej. W dalszej fazie rozmowy mogą się odbywać w ramach wyłonionych komisji. (PAP)

Dzisiaj wybory w Hiszpanii

Dzisiaj ponad 23 mln uprawionych do głosowania Hiszpanów i Hiszpanek (mających ukończone 21 lat) wybierze po raz pierwszy od 41 lat w powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborach nowy parlament (Kortezy). Parlament składać się będzie z kongresu deputowanych (350 deputowanych) i senatu (207 senatorów). Ostatnie wybory w Hiszpanii odbyły się 16 lutego 1936 r. i doprowadziły do utworzenia Frontu Ludowego.

W pierwszych wyborach demokratycznych zgłosiło swój udział 157 partii politycznych, ugrupowań i sojuszy, które łącznie wystawiły 5 280 kandydatów. Wszyscy komentatorzy zgodnie przewidują, że miejscami w parlamencie podzieli się 9 największych ugrupowań politycznych, wśród których znajdują się dwie partie lewicowe: Hiszpańska Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSOE) Felipe Gonzaleza i Komunistyczna Partia Hiszpanii.

W środę Hiszpanie podejmą decyzję o tym, kto będzie opracowywać pierwszą konstytucję od czasu zakończenia wojny domowej oraz kto będzie prowadził walkę z poważnymi trudnościami gospodarczymi, jakie obecnie przeżywa Hiszpania. Jest oczywiste, że nadchodzące wybory nie są ostatecznym celem hiszpańskich sił postępowych. Komuniści i socjaliści, chrześcijańscy demokraci i liberalowie uważają za najważniejsze wydarzenia polityczne ostatnich lat za kolejny etap na drodze do przywrócenia prawdziwych swobód w Hiszpanii oraz za zakończenie pierwszej fazy procesu przemian demokratycznych w tym kraju.

Jak donosi agencja AFP z Bilbao, we wtorek na dzień przed wyborami rząd hiszpański uwolnił ostatniego baskijskiego więźnia politycznego, M. Arrua Barrena, który przebywał od grudnia 1975 r. w madryckim więzieniu. (PAP)

List K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zaapelował do społeczności światowej, aby zjednoczyła swe wysiłki dla zmobilizowania międzynarodowej opinii publicznej przeciwko polityce apartheidu, w opublikowanym w poniedziałek w Nowym Jorku liście do uczestników drugiej międzynarodowej konferencji związkowej przeciwko apartheidowi. (PAP)

Obozy naukowe 77

Poznańscy studenci dla regionu i kraju

Jeszcze przed zakończeniem roku akademickiego rozpoczęły się wakacyjne obozy studenckich kół naukowych. Poznańskie uczelnie zorganizują ich w tym roku około 80 dla blisko tysiąca pięciuset osób. Najwięcej, bo 28 obozów w różnych zakątkach kraju, zaplanowali studenci Akademii Rolniczej.

Jedno z najstarszych w Poznaniu kół naukowych — „Przyrodniczy” z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza uczestnicząc w dziesięciu obozach prowadzić będą prace badawcze m. in. w Wielkopolskim Parku Narodowym, na Ostrowie Lednickim, w Puszczy Noteckiej i Pieninach. Studenci Akademii Rolniczej oceniają stan plantacji ziemniaków w Sudetach, przyszli lekarze przeprowadzą badania załóg Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Barka” i Kombinat Budowlanego w Kołobrzegu. Odlewni Żeliwa w Śremie i Kopalni Konin — 2. Młodzi geografowie z UAM opracują ekspertyzy torfowisk pod Koninem oraz teren przyszłego załazu na Dunajcu, zaś prawnicy oceniają funkcjonowanie rady narodowej i terenowej organizacji administracji państwowej w Opatówku koło Kalisza.

Obok obozów organizowanych przez koła naukowe poszczególnych poznańskich uczelni studenci Poznania tradycyjnie już wezmą udział w ogólnopolskiej akcji „Chęć 80” oraz w trzech obozach międzyuczelnianych, zlokalizowanych w Trzciance, gdzie m. in. przebadane zostaną dzieci rozpoczynające naukę szkolną, w Jezioroku (województwo łódzkie) i w miejscowości Wieleń Kłasztorna w województwie kaliskim. W tej ostatniej miejscowości zbudowany zostanie duży zbiornik retencyjny, a studenci prowadzić będą wstępne, badawcze prace geologiczne i przyrodnicze. Program wszystkich niemal naukowych obozów wakacyjnych przewiduje realizację prac społecznie użytecznych, zleconych przez miejscowe władze. (Zr)



„Układy”

Przed tygodniem w felietonie z cyklu „Co o tym sądzicie” podjęliśmy sprawę „układów”, na które rzekomo nie ma rady. Temat zainteresował czytelników. Fragmenty nadesłanej korespondencji publikujemy poniżej, dziękując wszystkim, którzy do nas pisali.

Z jednym tylko, co autor artykułu pod tytułem „Na układy...” napisał, mogę się zgodzić: a mianowicie, że na nie rady nie ma. Może inne miał Wasz autor doświadczenia, ja miałem jak najgorsze. Nie mogąc przełamać muru, stworzonego przez „układ” ludzi zaglądających do kieszonki (a nawet należałoby napisać: do szklanki...), musiałem zrezygnować z ciekawej pracy, bo nie mogłem się pogodzić ze stosunkami między ludźmi, właśnie opartymi o „układy”. Ale dobrze, że poruszyliście ten temat. (2438)

ANTONI WRABEL
Poznań

Uważam, że rozwój uczuciowy człowieka ma zasadniczy i decydujący wpływ na „układy”, na formowanie i kształtowanie zdrowej atmosfery w stosunkach między ludźmi nie tylko w miejscu pracy czy nauki, ale i w miejscu zamieszkania, w rodzinie, w małżeństwie. Do jego rozbięcia dochodzi niejednokrotnie z powodu niedorozwoju uczuciowego małżonków; na skutek oziębłości uczuciowej paraliżuje się zdolność do wzajemnych poświęceń, ofiar, poświęceń i aktywnego działania. (2439)

WŁODZIMIERZ TETZLAFF
Poznań

Pewnie miałem szczęście, bo trafiłem wprost po szkole zawodowej w ręce człowieka, który mną się uczył, wiejąc i dużo wymagał. A to mi pomogło w robocie. I tak z latami powstała między majsterem a młodymi dobra więź. My o tym nie mówimy, że to układ, tylko że „trzymamy się sztafety”. Ale najważniejsze, że dobrze się rozumiemy i praca na tym zyskuje i idzie się do niej chętnie. Bo spotyka człowieka dobrych kumpi, może na nich liczyć. To i godziny przeleciały ani się obejrzy. Czytam często jak ludzie zmieniają co rusz robotę. Musi im być ciężko. Cenię więc dobre zrozumienie się w zespole. (2425)

MACIEJ ZARZECKI
Kalisz

Nie bardzo wierzę w „zwarte kolektywy”, „zgrane zespoły”, albo jak je teraz pozywają — „układy”. To wszystko pachnie grupową działalnością, obliczoną na korzyść własną. Czy nie jest blisko od takiego „układu” po prostu do kliku? (2422)

ANDRZEJ KALICKI
Ostrów

Jestem pedagogiem i to z wieloletnim doświadczeniem. Dlatego chciałbym dorzucić parę zdań do wywodu red. Wiesława Porzyckiego, który zajął się na pewno aktualną sprawą „układów”. Przy okazji przypomina książkę i następnie jej filmową wersję pod tytułem „Układ”, próbując o ich pomocą zaprezentować ten problem, przy czym w obu przypadkach epilog nie skłaniał do optymizmu. A jednak myśl zawarta w waszym felietonie wydaje się trafna: że mianowicie nie każdy „układ” musi być czymś zasługującym na napiętnowanie, nie każdy musi nieść z sobą zło, że można

(a nawet trzeba!) ewentualnym społecznie szkodliwym „układem” przeciwstawić „układy” mające na celu forsonowanie na przykład jakichś społecznie pozytywnych inicjatyw, wcielanie w życie pewnych społecznie celowych haseł. (2423)

A. H.
Konin

Aczkolwiek nie lubię określać „atmosferycznych”, to znaczy nawiązujących do „klimatu” lub „atmosfery” w znaczeniu przenośnym, to jednak w pełni doceniam jak bardzo wiele może to znaczyć dla dobrego przebiegu pracy. I w fabryce, i w biurze. A może bardziej jeszcze w biurze, bo w nim przeważnie grono ludzi mniejsze i wszystkie sprawy jasno się zarysowują, jak na talerzu. Otóż chcę zaakcentować znaczenie przykładu płynącego „z góry”. Dzieli mnie od emerytury już niewiele lat i miałem w czasie pracy zawodowej wielu zwierzchników. Z jednym pracowało się lepiej, z innym gorzej. Ale byli też tacy, z którymi pracowało się świetnie. Po prostu rozumieliśmy się bez zbędnych słów, polegał na sobie, terminy i ustalenia były dotrzymywane. O ileż ułatwiał to tok spraw! Dlatego gorąco opowiadam się za tym, by władze kierownicze zwiększyły jeszcze troskę o możliwości najstarszego doboru ludzi na kierowniczych stanowiskach. Bo od nich na pewno nie wszystko ale nadzwyczaj wiele zależy. (2417)

BOLESŁAW MARCINIAK
Poznań

Byłem kilka miesięcy w ekipie pracującej poza granicami naszego kraju, konkretnie — w NRD. Wtedy rzeczywiście mogłem poznać to, co określa się inko „natriotyzm firmowy”. Wyłaziłmy ze skóry, aby ludność i ludziom z energicznych przedsięwzięciach zaprezentować nasze, poznańskie przedsiębiorstwo od najlepszej strony. I myślę, że to się nam udało. Miejsca prasa pisała też o nas jako o socjalistycznym kolektywie. Po powrocie wiele też myślałem nad tym, dlaczego w krajowych warunkach nie zawsze potrafimy tak samo trzymać się razem i dbać o wyniki roboty. (2420)

A. D.
Poznań

„Układy” zaczynają się nie raz już w szkole, uczniowie bystro patrzący na szkolne życie dostrzegają pewne niedobre tego symptomy i przenoszą te kiepskie wzorce później na grunt stosunków pracy. Dlatego tak bardzo wielki nacisk kładłabym na dbałość o nieskazitelne wzorce postępowania w instytucjach i organizacjach, mających coś wspólnego z wychowywaniem. Można bowiem umiejętnie prezentując model współdziałania — zaszczerpić młodym gotowość i chęć pracowania w kolektywie. Można też, postępując nieopatrnie czy lekko-myślnie, do pracy w zespole skutecznie zniechęcić. (2407)

WANDA KWILSKA
Pila

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

TELEWIZJA

„Lekcja niemieckiego”

Przedstawiona w poniedziałkowym Teatrze Telewizji „Lekcja niemieckiego”, wedle której powieści Siegfrieda, zasługuje na wysokie nożycze dla wykonawców spektaklu. Ale też tworzyło zachodniemieckie przesłanie, nie najłatwiejsza w orze czytelników, godna by tej rangi upowszechniania na najliczniejszej widowni polskiej. Choćby ze względu na twórcę, autora wyrażającego przeciwko temu, co w RFN a wciąż traktowane jako użna konsekwencja narodowej enot.

any krytyk zachodniemiecki Johann Lachinger napisał: „Lekcja niemieckiego” ma być metaforą; jest demonstracją przez Lenza lekcia niemieckiego zachowania się w erze kryzysu. Oczywiście, autorzy tego telewizyjnego spektaklu szesnili byli dokonanie „przecięcia wątków obszernie powieści”. Na skutek tego wstawili w ich warstwie retrospektyw opowieści o wojennych doświadczeniach rówieśnika Siegfrieda Lenza zlagodzeniu uległ nałot panowania nacjonalizmu nad Niemcami. Upodobał został do uwalnianego przez Arka Alana klimatu socjalistycznego niemieckiego poddańa epoki wilhelmskiej.

W tym może lekcia postaw lenskich postaci nabrała na sku tego bardziej ponadczasowe charakteru. Zatracała wszakamy historycznej konkretci, w których ojciec Sigi Japa, zgodnie z maksymą: „kto nia swój obowiązek, nie mu się o nie martwić”, spełniał a zandarską powinność ludojęzemu systemowi nie tylobec przyjacielu-malarza isanego na czarną listę, ale ot przeciwko swemu pierwemu synowi. (ZSZ)

Od przybytku głowa boli

Muzealnicy o muzeach

Dokończenie ze str. 3

komnaty wawelskie około 2 000 turystów. A chętnych było tylu, że choć z żalem, trzeba było wprowadzić „miejscówki”, czyli oznaczyć na biletach godziny wejścia. Gdy sprzeda się tyle biletów, ile komnaty czy skarbiec mogą dziennie pomieścić — przerywa się sprzedaż. Również nie wszystkie ekspozycje mogą być codziennie udostępniane. Zabytki okazywały często oznaki zmęczenia, pojawiały się objawy chorobowe.

Raz na tydzień, gdy muzeum wawelskie jest nieczynne, przeprowadza się konserwację bieżącą. A raz do roku w okresie zimowym, kiedy Wawel zamknięty jest dla zwiedzających — dokonuje się dokładnych oględzin i przeprowadza poważniejszą konserwację zabytków.

Dyrekcja zbiorów wawelskich, dbając o dobry stan powierzonych jej opiece eksponatów, jest przeciwna ograniczeniom liczby odwiedzających Wawel dzieci.

Kto wie — podkreśla nieraz profesor Szablowski — czy nie dlatego jestem dziś na Wawelu, że gdy jako małe dziecko

zwiedzałem go z rodzicami, zrobił on na mnie tak potężne wrażenie? To wrażenie zostało mi na całe życie.

Zamiast bardziej drastycznych ograniczeń przy zwiedzaniu Wawelu (który zwiedzić przecież powinien każdy Polak) prof. Szablowski widzi inne wyjście. Przede wszystkim można częściowo rozładować nasilenie frekwencji w okresie letnim przez rozdzielenie jej bardziej równomiernie na okres całego roku. Bo przecież mieszkańcy Krakowa i okolic, a także młodzież szkolna, powinni odwiedzać Wawel w miesiącach mniej przeciążonych. Można też rozluźnić nadmierne skupiska wycieczek poprzez kierowanie ich do nowych atrakcyjnych miejsc na wawelskim wzgórzu, takich jak ośrodek królewski, Smocza Jama, Wawel podziemny...

Innym muzeum również o olbrzymiej frekwencji, wielokrotnie przekraczającej wytrzymałość zabytku, jest Wilanów.

Dr Wojciech Fijałkowski, kurator Zespołu Pałacowego w Wilanowie, patrzy z troską jak olbrzymi ruch nie zawsze zdyscyplinowanych turystów, a szczególnie tych najmłodszych, przyczynia się do niszczenia bezcennych wnętrz pałacowych.

Zabytki tej kategorii, co Wilanów — twierdzi dr Fijał-

kowski — wymagają odpowiedniego poziomu i wieku zwiedzających, co niejednokrotnie sygnalizowaliśmy władzom szkolnym. Zabytek tej klasy musi być użytkowany racjonalnie. Latem następuje istna inwazja wycieczek szkolnych. Oczekujemy na opinię kuratorium, czy rzeczywiście bez odpowiedniego przygotowania historycznego wycieczki takie przynioszą dzieciom jakąś korzyść?

Chociaż zdania ludzi blisko związanych z muzealnictwem, którym los zabytków szczególnie nie leży na sercu, różnią się nieco między sobą — to przecie wszyscy są zgodni, że najwyższy czas podjąć jakieś zdecydowane kroki, by przynajmniej w kilku najświetniejszych naszych muzeach wprowadzić racjonalną „gospodarkę frekwencyjną”.

Na pewno konieczna jest staranna selekcja uczestników wycieczek i zwiększenie odpowiedzialności organizatorów i opiekunów za zachowanie się ich podopiecznych. Nie tylko dzieci, ale i dorośli.

KRYSTYNA BOERGEROWA

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport

Bokserzy Konina wyprzedzili Poznań w eliminacjach V Spartakiady

Duży sukces odnieśli młodzi bokserzy Konina, wygrywając eliminacje strefową V Spartakiady Młodzieży. Reprezentacja Konina oparta w całości na zawodnikach zalebia wyprzedziła Poznań, których barw bronili bokserzy 4 klubów. Olimpij. Stelli Grzeszczyk, Warty Srem i Budowl. z Kalisza, w reprezentacji którego walczyli bokserzy z Poznania.

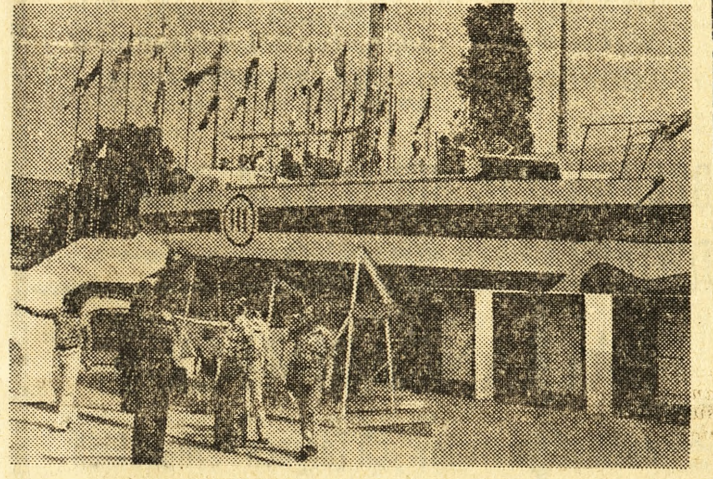
Oto wyniki walk finałowych w kategorii poszczególnych wag: Róguszyński (Konin) przegrał z Krzyżanowskim (Poznań), Cichosz (Konin) zwyciężył w I starciu

E. Stachowski pierwszy w swojej klasie

W Gliwicach odbyła się III eliminacja mistrzostw Polski w wyścigach motocyklowych. Starowała w niej cała czołówka krajowa z wyjątkiem Ryszarda Maniewiczza z poznańskiej Unii.

Bardzo dobrze spisali się jednak jego koledzy klubowi. E. Stachowski zwyciężył w klasie 125 ccm, a J. Seredyński zajął w niej trzecie miejsce. W klasie 175 ccm na trzeciej pozycji

Stynny „Spaniel” na MTP



Na tegorocznych MTP nie brakuje eksponatów sportowych. Jest nim m. in. jacht S/V „Spaniel”, na którym w 1976 r. kapitan Kazimierz Jaworski zajął drugie miejsce w swojej klasie w atlantyckich regatach samolotników. Jacht zbudowany w Stoczni Jachłowej im. L. Teligi w Szczecinie ma długość 11,55 m, szerokość 3,68 a zanurzenie 2,5 m. „Spaniel” osadzony na specjalnym rusztowaniu przyciąga uwagę gości targowych. (zd)

Fot. — H. Kamza

Niepowodzenia polskich żuźlowców

W ubiegłym tygodniu powróciła ze Szwecji młodzieżowa reprezentacja Polski. W konfrontacji z najlepszymi Fundina i Michanka nasza młodzież trzykrotnie doznała porażek, a tylko jedno spotkanie zakończyło się zwycięstwem. Polacy.

W meczu Szwedzi wygrali 59:37 i 62:33, w Kumi 51:45, ulegli natomiast Polakom w Linköping 44:49. W tournée najlepiej w naszej ekipie zaprezentowali się A. Marynowski i R. Stabon. Start trójki żuźlowców Unii trudno zaliczyć do udanych.

Nie powiodło się również Polakom w mistrzostwach świata par. Doświadczony duet Jancarz — Cieślak zajął w Lognie (Włochy) czwarte miejsce i nie zakwalifikował się do finału. (jp)

Komunikat

W związku z wzmożonym ruchem ludności w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — **Urząd Miejski w Poznaniu** — przypomina o obowiązujących zasadach meldowania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami **zameldowanie przybywających osób winno nastąpić przed upływem 24 godzin.**

Kwatery prywatne zgłoszone na zakwaterowanie gości targowych traktowane są jako pomieszczenia hotelowe.

W związku z tym istnieje bezwzględny obowiązek skierowania gości zagranicznych tylko do Biura Obsługi Cudzoziemców, a gości krajowych przez Biuro Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu.

Przypomina się, że przyjmowanie cudzoziemców na kwatery prywatne bez skierowania Biura Obsługi Cudzoziemców jest sprzeczne z Zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 23. 6. 1973 r. (M. P. nr 29, poz. 184).

Goście krajowi, skierowani do kwater prywatnych winni dokonać formalności meldunkowych w Biurze Zakwaterowania Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „PRZEMYSŁAW” w Poznaniu, ul. Głogowska 14. Na meldunek cudzoziemcy dokonują formalności meldunkowych tylko w Biurze Obsługi Cudzoziemców, które na okres targów przenosi swoją siedzibę i mieści się będzie w Poznaniu, przy ul. Dolna Wilda 1 (Stadion 22 Lipca).

Osoby uchylające się od obowiązku meldunkowego, bądź nie zawiadamiające o niedopełnieniu obowiązku meldunkowego przez inną osobę podlegającą karze na podstawie art. 147 kodeksu wykroczeń (Dz. U. nr 12, poz. 114, z dnia 31 maja 1971 r.).

Urząd Miejski w Poznaniu

2186-K1

Międzynarodowe kontakty laskarzy ZSRR

Reprezentacja ZSRR w hokeju na trawie ma coraz szersze międzynarodowe kontakty. Radzieccy hokeiści zakończyli właśnie serię towarzyskich spotkań w Holandii. W meczach z reprezentacją Holandii, mistrzem świata z 1973 r. drużyna ZSRR przegrała 1:9 i 1:4 oraz zremisowała z młodzieżowym zespołem gospodarzy 1:1.

W obecnym sezonie radzieccy hokeiści rozegrają jeszcze towarzyskie mecze z Finlandią i NRD, wystąpią w eliminacjach mistrzostw Europy, startować będą także w Rzymie w rozgrywkach międzykontynentalnego pucharu, gdzie cztery drużyny zdobędą awans do finału mistrzostw świata 1978 w Argentynie. (PAP)

Dobry wynik W. Komara

Pogoda splotała filga organizatorom i zawodnikom mitingu lekkoatletycznego WOZLA na stadionie warszawskiej AWF. Tuż przed rozpoczęciem zawodów nad stadionem przeszła ulewa i sędziowie zdecydowali się odwołać imprezę. Gdy większość zawodników opuściła stadion, niespodziewanie wyszło słońce. W tej sytuacji na prośbę pozostałych jeszcze miotaczy kula organizatorzy zgodzili się przeprowadzić ich konkurencję. Znajdujący się nadal w dobrej formie Władysław Komar (w poniedziałek na treningu osiągnął wynik w granicach 21 m) potwierdził ją, uzyskując wartościowy wynik 20,22 (seria: 19,92, — 20,22, — 19,76, — 20,21 — sp. — 19,76).

Pływania na Niestachowie już czynna

GKS Olimpia informuje, że od dzisiaj czynna będzie odkryta pływalnia przy ul. Niestachowskiej. (—)

Kto wystąpi w Argentynie?

Dobiegają końca eliminacje piłkarskich mistrzostw świata

Mecz Islandii z Irlandią Półn. (1:0) zakończył wiosenną turę eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w strefie europejskiej. Następne pojedynki — dopiero jesienią. Dotychczas rozegrano 49 spotkań z 78 zaplanowanych. Do 3 grudnia, kiedy dojdzie do ostatniego pojedynku eliminacji Włochy — Luksemburg, reprezentacje krajów naszego kontynentu rozegrają jeszcze 29 spotkań eliminacji „Mundial-78”.

Ich wyniki będą już miały decydujący wpływ na awans. W najlepszej sytuacji znajdują się obecnie drużyny Szwecji, Polski i Rumunii, które nie straciły ani jednego punktu, odnosząc przy tym cenne zwycięstwa na wyjazdach. Bez strat jest także zespół Włoch, ale czeka go jeszcze trudny mecz na Wembley, a także Austria.

W jednej grupie rozgrywki już zakończono. Węgry pozostawili w pokonanym polu ZSRR i Grecję. Madziarzy czekają teraz na rywala, którym będzie trzeci zespół finału strefowego Ameryki Południowej (Brazylia, Peru lub Boliwia).

Oto krótki przegląd sytuacji w poszczególnych grupach: Przebieg rywalizacji w grupie I znamy wszyscy. Polacy „idą jak burza”, mają na koncie trzy zwycięstwa w meczach wyjazdowych i w ostatnich spotkaniach z Danią i Portugalią w Chorzowie są zdecydowanymi faworytami. Finał „Mundial-78” jest dla naszych piłkarzy bardzo blisko.

W grupie II prowadzą zdecydowanie Włosi. Nie stracili punktu, wygrali w Rzymie z Anglią. Czekają ich jednak trudny mecz rewanżowy na Wembley, gdzie nawet o remis będzie bardzo trudno. Być może, że o awansie rozstrzygnie tu korzystniejsza różnica bramek. Finlandia i Luksemburg nie liczą się w rozgrywece.

Znakomicie wystartowali w grupie III piłkarze Austrii. Mają już na koncie trzy zwycięstwa, ale czekają ich trudne mecze wyjazdowe w Turcji i NRD. Każda z tych trzech drużyn ma jeszcze szanse awansu.

W grupie IV — faworyci, Holendrzy potknęli się w pierwszym meczu z Irlandią Półn. (2:2), ale wygrali w Brukseli z Belgią i chyba oni właśnie pojadą do Argentyny.

Bardzo skomplikowana sytuacja panuje w grupie V. Francuzi zremisowali w Sofii, ale potem przegrali niespodziewanie z Irlandią, którą pokonała Bułgaria. Szanse są tu niemal równe, choć największe dać chyba należy Francuzom, którzy jesienią podejmą Bułgarię u siebie.

W grupie VI — niemal pewnym faworytem jest Szwecja, wygrała dwukrotnie ze Szwajcarią i raz z Norwegią. Nawet remis w rewanżowym meczu w Oslo jest równoznaczny z awansem Szwedów, ale także porażka nie pozbawia ich szans. Norwegów czeka bowiem trudny mecz w Szwajcarii.

W grupie VII spotkały się trzy niemal równorzędne zespoły. Walia, CSRS i Szkocja zanotowały po jednym zwycięstwie (u siebie) i jednej porażce (na wyjeździe). Rozstrzygną mecze rewanżowe.

Na dużą sensację zanosi się w grupie VIII. Faworyt — Jugosławia — przegrał dwa mecze w Hiszpanii i u siebie z Rumunią. Ten ostatni zespół stał się w ten sposób pierwszym kandydatem do awansu, tym bardziej że wygrał także u siebie z Hiszpanią.

Wreszcie w grupie IX po pasjonującej rywalizacji zwyciężyli Węgrzy, wyprzedzając faworyzowaną drużynę ZSRR i Grecję. Pierwszą niespodziankę już mamy. Czy będzie ich więcej? (PAP)

Gwiazdy światowej lekkoatletyki wystąpią na Memoriale J. Kusocińskiego

Tradycyjny Memoriał im. J. Kusocińskiego nie jest już imprezą warszawską. Po raz drugi z kolei lekkoatletów startujących w tym największym i najbardziej prestiżowym mitingu polskim przyciągnął obiekt bydgoskiego Zawiszy. Tegoroczny Memoriał ponownie połączony z zawodami o Grand Prix Brdy odbędzie się 18 i 19 bm. W tym uroczystościach weźmie udział wielu czołowych zawodników z zagranicy, którzy przyjadą do Bydgoszczy na imprezę, która ma być eliminacją do mistrzostw świata. W tym uroczystościach weźmie udział wielu czołowych zawodników z zagranicy, którzy przyjadą do Bydgoszczy na imprezę, która ma być eliminacją do mistrzostw świata.

Dobra obsada będzie miała także skok wzwyż kobiet, awizowano przyjazd Amerykanki Huntley (191 cm), Kanadyjki Brill (190 cm) oraz reprezentantki ZSRR Fedotczuk. Z pozostałych zawodniczek zagranicznych warto jeszcze wymienić oszeceńską Kathy Schmidt (USA), miotaczkę kulą Słusiankę (NRD) (21,30) oraz biegaczkę na 1500 m Francie Larriue-Lutz (USA).

W konkurencjach mężczyzn, głównymi konkurentami czołowej polskiej będą ekipy Kuby, Kenii, USA i Tanzanii. W sprintach wystąpią Sylvio Leonard (9,9) Lara (obaj Kuba) oraz uzyskujący ostatnie światowe wyniki Amerykanin Edwards (10,18 i 20,13). W biegu na 400 m zapowiadany jest start Alberto Juantorena (Kuba), który zmierzy się z czwórką Amerykanów oraz naszymi asami Jerzym Pietrzykiem i Ryszardem Podiasem. Juantorena wystąpić ma także na 800 m, gdzie za głównego przeciwnika będzie miał prawdopodobnie zawodnika USA Enyarta. Nie dojdzie więc do pojedynku, na który oczekuje z niecierpliwością lekkoatletyczny świat. Juantorena kontra Mike Bolt (Kenia). Kenijczyk bowiem przysłał do PZLA zgłoszenie zapowiadające jednak start tylko na 1500 m. Będzie miał jednak równie trudne zadanie, gdyż wystąpi rekordzista świata na tym dystansie Filbert Bayi (Tanzania). W głównym biegu Memoriału na 1500 m nasz Bronisław Malinowski i spółka będą mieli za najgroźniejszych przeciwników Tanzaniańczyków Nyambuli i Yume, znanych z mistrzostw Warszawy Kenijczyków Cheruiyot, Musyoki, Meksykańczyka Gómeza, a ponadto Woyela (RFA), Andreice (Rumunia), Smila (CSRS) oraz Węgrów Kerekjonta i Szekresa.

Znakomicie zapowiadają się pojedynki w skokach, z których

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Rejonu Budowlanego „Pila” - Poznański Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, Pila, ul. Motylewska 5 (dojazd autobusem linii 6 — za cmentarzem komunalnym) — zatrudni zaraz na budowach w Pile, Wałcu, Czarnkowie i Rogoźnie:

- murarzy — tynkarzy,
- betoniarzy — zbrojarzy,
- cieśli,
- stolarzy,
- szklarzy,
- blacharzy,
- dekarzy,
- monterów konstrukcji żelbetonowych,
- robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie, praca w akordzie.

Dla pracowników zamiejscowych przydzielane są kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Dział Zatrudnienia w Zarządzie Rejonu Budowlanego „Pila” w Pile, ul. Motylewska 5 — telefon 41-90 lub kierownicy budów w Wałcu i Czarnkowie. 479-K2

Zakłady Rowerowe „Predom - Romeł” w Poznaniu, ul. Serbska 7 — zatrudnią na kolonii letniej organizowanej w miejscowości Wójcice koło Bystrzycy Kłodzkiej, w okresie od dnia 26 czerwca 1977 r., do dnia 20 sierpnia 1977 roku:

kucharkę.

Zgłoszenia osobiste, pisemne lub telefoniczne nr 38-32-06 — przyjmuje Sekcja Osobowa, ul. Serbska 7, pokój nr 20, 2346-K1

Komenda Zawodowej Straży Pożarnej m. Poznania — zatrudni kandydatów na funkcjonariuszy pożarnictwa.

Miejsce pełnienia służby miasto Poznań oraz jednostki w Swarzędzu i Mosinie. System służby zmianowy, tj. 24 godz. służby i 48 godz. wolne od służby.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom:

- ukończony 18 rok życia,
- nie karany,
- dobry stan zdrowia.

Dla osób posiadających nieregulowany stosunek do służby wojskowej istnieje możliwość odbycia służby w trakcie pracy w Straży Pożarnej.

Dodatkowe warunki przyjęcia tych kandydatów są następujące:

- wojskowa kategoria zdrowia „A”,
- ukończona szkoła podstawowa,
- bez zawodu,
- uzyskanie zgody z WKU na odbycie tej służby, którą to załatwia tut. Komenda po zgłoszeniu się kandydatów.

Szczegółowych informacji udziela i podania od kandydatów przyjmuje — Dział Kadr Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Małtańska 3, II ptr., pokój nr 7, tel. 38-52-25. 2283-K1

● Nieruchomości

Sprzedam dom jednopiętrowy z wolnym mieszkaniem, garażem, budynkami gospodarczymi i ogrodem we Wrześni. Poznań, Tel. 602-07. 24714g

Sprzedam dom piętrowy z budynkami gospodarczymi i ogrodem i ha. K. Skrzypczak, Psarskie 110. 24685g

● Matrymonialne

Kawaler 25-letni, przystojny, wykształcenie średnie, techniczne, posiadający gospodarstwo rolne pośliby pannę ładną, zgrabną, o dobrym charakterze, wyznania rzymsko-katolickiego, niepalącą. Odpowiadać tylko na oferty wysyłane z fotografią. Ofertę „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24639g.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej — informuje, że wódec do miejskiej sieci ciepłowniczej można dokonywać tylko w okresie od 27 lipca do 10 sierpnia br.

Pisemne informacje, zawierające termin wykonywania tych prac oraz dokładne miejsce wzięcia, należy przesyłać pod adresem WPEC, ul. Krauthofera 10, 60-203 Poznań, do dnia 30. czerwca 1977 r.

Na dokonanie wzięcia w innym okresie nie będziemy wyrażali zgody.

Telefoniczne zawiadomienia o zamiarze rozpoczęcia robót, prosimy kierować do Zakładu Sieci Ciepłej pod numery telefonów 20-08-82 lub 20-09-52, przynajmniej jeden dzień wcześniej. 2166-K1

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jaraczewie, woj. kaliskie — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów samochodowych:

1. „Nysa” C-501 izotermiczna, nr rej. PB 52-54, nr podwozia 40688, nr silnika 273402, rok produkcji 1967.
Cena wywoławcza — 54.045,— zł.
 2. „Zuk” A 03, nr rej. PB 41-45, nr podwozia 13323, skrzyniowy, silnik nr 333686, rok produkcji 1962.
Cena wywoławcza 71.045,— zł.
- Przetarg odbędzie się w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie Spółdzielni o godz. 10.
- Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Banku Spółdzielczego. 1308-K2



MACHINOEXPORT

SERDECZNIE WAS ZAPRASZAMY

NA NASZE STOISKO PODCZAS TRWANIA

TARGOW POZNANSKICH od 12 do 21 VI 1977 r.

na którym będą prezentowane:

- obrabiarki z programowym sterowaniem,
- obrabiarki tnące,
- frezarki,
- hydraulika itp.

1743-K2

Praca

Opiekunka do 9-miesięcznego chłopczyka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Osiedle Kraju Rad 36 m. 27, godz. 16-20. 2671ag

Panie do zbioru truskawek przyjmie. Zgłoszenia w niedzielę, Grottegera 9 m. 7. 25437g

Gospośia potrzebna na dobrych warunkach na stałe. Emilia Czajka, Głuponie, 64-316 Kyslin. 749g

Zatrudnię kobiety oraz młodzież do zrywania truskawek w Pałędziu, ul. Leśna. Dojazd autobusem miejskim z ulicy Przybyszewskiego, kierunek Dopiewo lub podziem. Blizsze informacje oraz zgłoszenia: telefon 722-21. 26024g

Przyjmie instalatora wodkan., ślusarza-spawacza. Warsztat ul. Garnarska 3 Czajka. w godz. 14-16. 24801g

Uczeń potrzebny w zawodzie tapicerskim. Swarzędz, Okrężna 50. 24819g

Uczennica krawiectwa damskie, lekkie, potrzebna Pracownia A. Kalinowska Poznań, ul. Dzierżyńskiego 16. 24807g

Przyjmie krawcową — konfekcja lekka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24811g

Ślusarz-spawacz przyjmie dozorczostwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24814g

Potrzebna opiekunka do dziecka. Osiedle Kraju Rad 6 m. 9, Winogrody. 24903g

Przyjmie instalatora wodkan. i c.o. z uprawnieniami mi spawacza gazowego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 24938g

Przyjmie jedną pracownicę do prac rolnio-ogrodniczych z pełnym utrzymaniem, wynagrodzenie dobre. Poznań — Zegrze, Dołęska 9. 24945g

Przyjmie solidnego renciście do szklarni. Tucholska 8 (Smochowice). 24987g

Krawiec-krawcowa potrzebni, praca stała. Pradzińskiego 87. 24989g

Sprzedaż

Charty rosyjskie rodowodowe (szczeciaki) — sprzedam Katowice-Brynów, Sienna 6, telefon 51-63-55. 1411-K2

Ciągnik Ursus C-330 nowy sprzedam lub zamienię na samochód Fiat 125 p lub Wolę. Białejewski, Dobrosułów 7, gmina Bytnica, Zielonogórska. 1407-K2

Sprzedam niską przyczepę. Jan Warzecha, Tarłowice, 55-106 Zawonia. 1368-K2

Sprzedam ciągnik C-328 oraz przyczepę niską. Maria Bujwid, Januskowice 22 koło Oleśnicy Śl. 1367-K2

Łódź składana 2-osobowa produkcji RFN w nowym 10-konnym silnikiem DE-6 sprzedam. Tel. 67-21-32. 26395g

Sprzedam ciągnik Ursus C-328 w bardzo dobrym stanie. Feliks Zgoliński, Budziszewo, gm. Kołaczkowo. 758p

Sprzedam tanio wózki niemieckie: głęboki i spacerówkę, Cichy, Poznań, Strzelecka 23 m. 5. 770p

Sprzedam kombajn zbożowy. Edward Prudlik, Jarząbkowo, gm. Niechanowo. 769p

Sprzedam Panonię. Złotni ki, ul. Słoneczna 22. Sron. 24768g

Sprzedam snopowiązałkę WC-3. Wrzesnia, ul. Słowian 19 informacje po godz. 15. 24771g

Sprzedam pilnie garaż blaszany, ul. Wojska 1/3 m 12, tel. 67-57-97, od godz. 16. 24802g

Sprzedam napelniaarkę na boki autodyfonowych nauce obsługi i technologii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24809g

Sprzedam stół prostokątny, nowy, swarzędzki. Obraz martwa natura. Tel. 33-37-40. 24810g

Castrol GTX sprzedam. Tel. 67-48-65 do godz. 10 rano i od 17. 24812g

Sprzedam tanio wóz skrzyniowy, ogumiony, mocarnie szerokokomłotną. Bekas, Trzebaw, poczta Stęszew. 24832g

Sprzedam kanapotapczan, stół, 6 krzeseł. Bródka, Inżynierska 11B m. 8. 24837g

Snopowiązałkę, przyczepę, pług ciągnikowe sprzedam. Kostuj Chwałki p-ta Rozdrażew k/Krotoszyna. 24923g

Poznańskie

Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4
60-650 Poznań,
ul. Obornicka nr 227/229

ZAKUPI

GUMOWE PODUSZKI RESORÓW

do autobusu marki San H-100
nr katal. 2.114.56

1635-K1

Sprzedam damskie futro płaszcz i sukienki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24841g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 355 z przyczepą, 63-805 Łęka Mała 25 woj. Leszno Wlkp. 24909g

Garaż blaszany składany 5,5x3,5 m sprzedam. Kościan, Skłodowskiej 4. 24929g

Maszynę do pisania Erica oraz silnik do łodzi AS sprzedam tel. 474-76. 24961g

Sprzedam małą tokarkę do drewna, kafelki białe import, piec stalopalny Zar. Tel. 553-47. 24970g

Sprzedam prasobierak, wysokiego zgniota i ładowacz czeski Stanisław Frankowski, 62-070 Dopiewo. 24975g

Zündapp 600 w trakcie remontu, drugi na części sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24977g.

Samochody

Sprzedam Mercedesa 170V tel. 20-21-88 godz. 20-21. 24775g

Sprzedam NSU, tel. 203-996. 24777g

Syręnę 104 sprzedam. Tel. 67-55-97. 24787g

Sprzedam Zastawę 750 Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24824g.

Sprzedam kompletne zawieszenie przednie Warszawy po regeneracji i silnik Fiat 125 p 1500 z osprzętem po małym przebiegu Oferty tel. 445-35. 24869g

Sprzedam Simcę Aronde na części lub w całości. Ul. Naramowicka 148 m 2. 24873g

Sprzedam Wartburga typ 353. w bardzo dobrym stanie Wągrowiec, ul. Dębńska 56. 24893g

Kupię używany Melex. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24916g.

Sprzedam Fiata 126p — rocznik czerwiec 1976. Poznań, ul. Sokoła 55 m 1. 24918g

Sprzedam Fiata 125p. Sroda Wlkp., tel. 25-15. 24920g

Sprzedam Syrenę 104. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24982g.

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1974, stan idealny. Stanisław Frankowski, 62-070 Dopiewo. 24974g

Trabant 1972 rok sprzedam tel. 66-02-21. 24989g

Sprzedam Skodę 100. Sroda 1970 r. stan dobry. Poznań, tel. 478-81 lub Kórnik, Parkowa 19. 24992g

Sprzedam Wartburga 1000 tel. 33-27-07. 24998g

Sprzedam Fiata 500 Poznań, ul. Poznańska 26 m 8 Latosińska. 25259g

Sprzedam Wartburga Standard, 1962 rok. Dach rozsuwany. Tel. 41-85-69. 26743g

Trabanta Combi, rocznik 1970, sprzedam. Gruszecki, Skatowo 12, poczta Kostrzyn Wlkp. 768p

Sprzedam Zuka A-05, rok produkcji 1969. Henryk Gmachowski, Rzgów, woj. konińskie. 756p

Sprzedam nową Zastawę 1100p i nową maszynę do wiarską dwupytową Veritas 360. Tomkowiak — Wolsztyn, Działkowa 14, tel. 485. 755p

Sprzedam Skodę Oktawie, Moskwicza 408. Tyrka — Bierzglińek 12, koło Wrzesni. 724p

Sprzedam samochód marki Skoda 110 L. Bolesław Kaczmarek, 64-340 Grodzisk, ul. 1 Maja 29. 791p

Sprzedam Fiata 1300 do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26390g.

Lokale

Kulturalny inżynier poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23944g.

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, I ptr., telefon, c. o., w starym budownictwie — Grunwald, na mniejsze podobne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26632g.

Przyjmie na pokój panów. Poznań-Swierczewo, ul. J. Korczaka 2. 26811g

DOBRA RADA

ZAWSZE LEPIEJ SŁUŻY NA POCZĄTKU NIŻ NA KOŃCU —

WIĘC, JEŚLI POSIADACIE WYCZUCIE PRAKTYCZNYCH WYNIKÓW...

ZWRÓĆCIE SIĘ do BALKANCARIMPEX-u!

DYNAMIKA ROZWOJU WYMAGA NOWYCH FORM ORGANIZACJI PROCESÓW PODNOŚNIKOWO - TRANSPORTOWYCH

PRZEKONACIE SIĘ O TYM SAMI ODWIEDZAJĄC STOISKO

BALKANCARIMPEX-u

na Międzynarodowych Targach Poznańskich

12-21 czerwca 1977 roku.

EKSPORTER:

BALKANCARIMPEX

Bulgaria, Sofia, ul. Alabin 56

Telex : 022386

1748-K2

Dziedzinat Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej

OGŁASZA NABÓR

na dwuletni wieczorowy kurs magisterski

Kierunek: INŻYNIERIA ŚRODOWISKA.

Specjalność: Ogrzewnictwo i wentylacja.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

posiadanie dyploma inżyniera uprawniającego do podjęcia studiów na kierunku Inżynieria Środowiska, co najmniej dwuletni staż zawodowy, złożenie z wynikiem pozytywnym kolokwium kwalifikacyjnego z matematyki i termodynamiki technicznej.

KANDYDACI WINNI PRZEDŁOŻYĆ:

1. podanie,
2. skierowanie z zakładu pracy,
3. życiorys,
4. trzy fotografie podpisane na odwrocie,
5. kwestionariusz osobowy poświadczony przez Wydział Kadr,
6. dyplom inżyniera.

Dokumenty należy składać w terminie do dnia 5 września 1977 r. w Dziale d/s Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznańskiej — pl. M. Skłodowskiej - Curie 5, 60-965 Poznań, pokój 104.

Kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w dniu 12 września 1977 r. o godz. 9 w sali 139 gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego.

2028-K1



ROLNICY, HODOWCY DROBIU

ORAZ

PRZEDSIĘBIORSTWA ROLNE

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI

PHSR „AGROMA” W POZNANIU

OFERUJE DO ODWROTNEJ SPRZEDAŻY

następujące asortymenty:

1. DOJARKI 4, 5-BANKOWE prod. NRD typu „Impuls”:
— 4-bankowe w cenie — 13.800 zł,
— 5-bankowe w cenie — 18.370 zł,
z realizacją w Oddziale „Agroma” w Lesznie, ul. Narutowicza.
2. SIECIARKI STACYJNE z wydmuchem, produkcji rumuńskiej typ TSM-6M — w cenie 34.500 zł.
3. FREZY SNIEGOWE SF-75 do mikrociagnika MF-70 — w cenie 17.500 zł.
4. KOMBAINY DO ZBIORU LNU LK-4T bez wiązacza — w cenie 142.000 zł oraz z wiązaczem LKW-4T — w cenie 165.000 zł.
5. BRONY ZĘBATE CIĘŻKIE BTZ-480 — w cenie 600 zł za jedno pole — z realizacją w Oddziale „Agroma” w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1.
6. SAMOCHODY ROLNICZE „SYRENA” R-20 standard — w cenie 94.000 zł oraz „SYRENA” R-20 LUX — w cenie 99.000 zł — z możliwością kupna za gotówkę lub na raty poprzez banki SOP i NBP — tylko dla odbiorców indywidualnych — z terminem realizacji odwrotnym.

1212-K1

Nieruchomości

Zamienię mieszkanie 3 pokoje 15, 8, 6 m², I piętro, nowe budownictwo na małą kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26994g.

Wrocław — pokój, kuchnia, nysa, I piętro, balkon zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty 24249, Wrocław, „Prasa”, Podwale 62. 1372-K2

Kupię willę komfort. z ogrodem, wolną w centrum Poznania lub dom z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 711p.

Sprzedam dom jednorodzinny nowy Koło, Niezłomnych 7 woj. Konin, Fabiański. 24672g

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam 0,75 ha ziemi z budynkami, wieś 20 km od Chodzieży. Zgłaszać Krzemieniecki Ujście ul. Staszica 10. 24622g

Sprzedam piętro domu Poznania, blisko tramwaju, wyłączone, ogród. Warunek mieszkanie zamienię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24958g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Przedsiębiorstwo Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energopol - 7”

PRZYJMIE UCZNIÓW

do I klas

ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

W SPECJALNOŚCI:

- ŚLUSARZ - MECHANIK budowy i naprawy maszyn budowlanych dla Serwisu Bowmaker „Caterpillar” Plant Limited — Cannock Anglia,
- CIESLA
- TOKARZ,
- ELEKTRYK,
- ŚLUSARZ REMONTOWY MASZYN,
- MECHANIK SAMOCHODOWY,
- ELEKTRYK SAMOCHODOWY,
- BLACHARZ SAMOCHODOWY,
- LAKIERNIK,
- TAPICER.

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Szkolenia „Energopol - 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22, tel. 66-00-41, wewn. 215.

1852-K1

ZAWIADAMIA, ŻE PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK

na rok szkolny rozpoczynający się 1 września 1977 r.

NA NASTĘPUJĄCE WYDZIAŁY:

1. Wydział Pielęgniarstwa — nauka trwa 2 lata
2. Wydział Położnych — nauka trwa 2,5 roku
3. Wydział Higieny Szkolnej — nauka trwa 1 rok
4. Wydział Dietetyki — nauka trwa 1 rok
5. Wydział Opiekunek Dziecięcych — nauka trwa 1 rok

Wszystkie słuchaczki Studium mają możliwość uzyskania stypendium. Ponadto kandydatki Wydziału Pielęgniarstwa i Położnych mogą ubiegać się o miejsce w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

matura lub świadectwo ukończenia szkoły średniej, na Wydział Dietetyki obowiązuje świadectwo ukończenia Technikum Gastronomicznego lub Gospodarczego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Studium.

2006-K1

Praca

Malarzy i uczniów przyjmę. Poznań, Gołębia 4 m. 3, godz. 15-17. 26880g

Zatrudnię parkiera i flakara. Tel. 67-55-70. 25824g

Przyjmę ucznia — oprawa obrazów. Kościelna 4 — szklarnia. 25314g

Przyjmę zaraz uczniwego mężczyznę do pracy w gospodarstwie rolnym na dobrych warunkach, na stałe. Antoni Maćkowiak, Lucyna 14, 63-100 Srem. 25324g

Przyjmę szyć chałupniczo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25476g.

Przyjmę chałupnictwo — prócz szyć i dziewiarstwa. Irena Grzeskowiak, Poznań, Os. Czecha 108 m. 1 bl. 7. 28345g

Kupno

Kupię ciągnik Ursus 330, nowy lub mało używany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25379g.

Sprzedaż

Sprzedam kiosk owocowy — kwiaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25948g.

Chippendale — wytwórny zestaw 8-osobowy mebli do pokoju stołowego — sprzedam, stan idealny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26752g.

Sprzedam rury na komin 10 mb. Ø 400. Tel. 436-31. 26861g

Sprzedam dużą palmę. Sierakowska 16, telefon 67-96-32. 27146g

Sprzedam nowoczesny komplet wypoczynkowy i stylową serwanikę — secesja. Tel. 26-26-01 po godzinie 16. 26719gpr

Sprzedam grzewarkę do drutu. Poznań, ul. Głogowska 39 m. 24. 25429g

Sprzedam nowy magneto fon M-2404 S, rower Jaguar. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25286g.

Sprzedam niemiecki wózek głęboki. Gwiazdździ 19. 25288g

Sprzedam przyczepę campingową. Kucharczyk, Opałenica, ul. Strumykowa 1b, tel. 248. 25295g

Sprzedam ziemniaki, jęczmień na paszę. Poznań, ul. Ostrowska 145. 25311g

Sprzedam kosiarkę zawieszoną Zetora i snopowiązałkę w c. 2. Florian Nor-kiewicz, Zimn, 63-006 Krowo. 25292g

Sprzedam ciągnik Zetor niski z pługami, przyczepę, kopaczkę do ziemniaków. Marian Kurasz — 60-163 Poznań, Junikowska 46. 25327g

Sprzedam wózek głęboki niemiecki. Tel. 67-59-25. 25367g

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Mieczysław Staszkowski, Rumianek, p-ta Tarnowo Podgórze. 25378g

Sprzedam namiot 4-osobowy „Sopot”. Telefon 33-35-18, po godz. 16. 25386g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25410g.

Sprzedam dobrze prosperujący zakład fryzjerski lub na inne przeznaczenie. Szymański, Srem, 20 Października 16. 25413g

Kaloryfery wysokie, żeliwne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25414g.

Sprzedam snopowiązałkę. Jan Czupczyk, Słupia, 62-072 Jezioro. 25418g

Sprzedam zestaw mebli „Łużyce” nowe. Osiedle Oświecenia 50 m. 3, po godz. 15. 25430g

Przycepe ciągnikowa może być do samochodu — sprzedam. Mosina, Żeromskiego 20. 25439g

Sprzedam parkiet dębowy, sklejkę sosnową 4 mm. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25451g

Sprzedam taksometr Poltax 2. Ciszewski, Poznań, Santocka 30. 25470g

Sprzedam camping, pralkę mechaniczną, bojler elektryczny 120 litrów. Poznań, Dzierżyńskiego 34 sklep. 25469g

Sprzedam kolumny głośnikowe 2 X 50 W. Poznań, ul. Łukaszczyka 8 m. 17. 25492g

Samochody

Fiat 126 p. kupię. Telefon 67-35-45. 26982g

Sprzedam Dacie — rok 1973. Poznań, Ostrowski 9 (Śródmieście). 27003g

Sprzedam Skodę 110 L, stan idealny. Tel. grzeźnościowy 22-17-76 w godz. 14-18. 27126g

Sprzedam Skodę 100 S — koniec roku 1973, stan idealny. Tel. 67-25-63. 27026g

Sprzedam Zastavę 1100 N. Tel. 67-54-53, godz. 16-18. 26556gpr

Sprzedam Syrenę 102. Owińska, Zielona 1. 26935g

Sprzedam kompletne nadwozie Fiat 125 p. L. Koziołek, Kolobrzeczka 21 w godz. 18-20. 26932g

VW 1500 - 1970, stan idealny sprzedam. Telefon 20-28-59, godz. 18-20. 26258g

Nowo otwarty Warsztat Specjalistyczny Fiat 126 p. poleca fachową obsługę w krótkich terminach. K. Scheffs, Poznań, ul. Podolska 11 (Solacz). 25289g

Sprzedam samochód Fiat 125/1500 MB, wersja eksportowa, mały przebieg, stan idealny. Poznań, ul. Podolska 11. 25290g

Sprzedam Syrenę 105 — przebieg 6.000 km. Telefon 32-08-50. 25296g

Syrenę 105 sprzedam, odbiór Polmozbyt. Telefon 740-17. 25302g

Sprzedam silnik kompletny Fiat 126 p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25335g.

Zamienię Skodę, rok 1976 na Wartburga — rocznik 76/77 lub kupię nowy. Tel. 20-04-63, godz. 18-20. 25341g

Blacharstwo samochodowe poleca Zakład Usługowy, Osiedle Pilewiska, ul. Czarna 15, Zajac. 25347g

Sprzedam silnik i skrzynię biegów IFA ciężarowa na ropę. Knielewskiego 21 m. 5. 25469g

Sprzedam Wartburga 1000. Poznań, Saperska 39 m. 2. 25405g

Sprzedam Skodę 1000 MB, stan dobry. Nawrot — Chrzypko Wielkie, woj. poznańskie. 25427g

Sprzedam Skodę S-100. Wiosenna 4. 25392g

Lokale

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, centralne ogrzewanie w Poznaniu — na podobne w Ostrzeszowie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24772g.

Pracujących na pokoje — przyjmę. Winogrody 26 a. 24795g

Zamienię M-2, Osiedle Winogrody lub pokój kuchnia, łazienka, samodzielne, stare budownictwo — komfortowe. Jeżyce, na 3-4-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24797g.

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, wynajmie pokój niemeblowany (chętne Wilda). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24813g.

Własnościowe, nowe M-4 Jeżyce zamienię na M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24816g.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-5 na dom jednorodzinny w Kępnie. Warunki do omówienia. Tel. Kępno 749. 24835g

Mieszkanie spółdzielcze — M-6 Winogrody, zamienię na M-4 i kawalerkę, wzgl. inne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24839g.

Poszukuję lokalu na warsztat mechaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24845g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24852g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 w domu z windą, w pobliżu placu Wyspiańskiego — Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24878g.

Absolwentka wyższej uczelni, członek spółdzielni poszukuje kawalerki lub niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24888g.

Małżeństwo studenckie poszukuje kawalerki, chętnie niemeblowanej na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24902g.

Pracujący pan poszukuje niekierującego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24905g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu M-3 lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24918g.

Wynajmę duży pokój z kuchnią, małym łazienką z dzieckiem. Płatne dwa lata z góry. Poznań, ul. Stolarzka 60 m. 7. 24944g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 lub M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24971g.

Garaż — okolica Grunwaldzkiej, Wojskowej — poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25256g.

Krotoszyń! Mieszkanie samodzielną, dwupokojowe, ogrodem w Krotoszynie zamienię na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25257g.

Własnościowe, nowe M-4 Jeżyce zamienię na M-3. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24816g.

Zamienię mieszkanie własnościowe M-5 na dom jednorodzinny w Kępnie. Warunki do omówienia. Tel. Kępno 749. 24835g

Mieszkanie spółdzielcze — M-6 Winogrody, zamienię na M-4 i kawalerkę, wzgl. inne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24839g.

Poszukuję lokalu na warsztat mechaniczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24845g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24852g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 w domu z windą, w pobliżu placu Wyspiańskiego — Poznań. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24878g.

Absolwentka wyższej uczelni, członek spółdzielni poszukuje kawalerki lub niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24888g.

Małżeństwo studenckie poszukuje kawalerki, chętnie niemeblowanej na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24902g.

Pracujący pan poszukuje niekierującego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24905g.

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu M-3 lub większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24918g.

Sprzedam ogrodnictwo. Szklarnie w produkcji. Sa wicka, Tczew koło Gdańska, ul. Czyżykowska 77. 24988g

Domek wiejski sprzedam, blisko lasu i wody, 27 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24931g.

Kupię domek w okolicy Poznania, gotowy lub do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24980g.

Sprzedam parcelę 921 m² budowlaną, wolnostojącą w Baranowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24982g.

Kupię dom jednorodzinny lub do wykończenia w Wągrowcu. Zgłoszenia kierować Wągrowiec ul. Bo-brownicka 26. 24975g

Różne

Nowy sklep galanterii o-dzieżowej - skórzanej poszukuje dostawców atrakcyjnego towaru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24970g.

Telewizory naprawiam. Tel. 555-38, Kopański. 25925g

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych na miejscu u klienta. Tel. 454-69 albo 461-08, Łukom-ska. 25918g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 707-79, Michalski. 25497g

Tapetowanie, malowanie. Tel. 67-55-70, Kopytowski. 25735g

Oddam garaż w dzierżawę — ul. Ostroga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27070g.

Matrymonialne
Poznań, wyższym wykształceniem, nieszczupła, 38-45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 24635g.

Zawiadamiamy, że z dniem 7 maja 1977 r.
Miejskie Przedsiębiorstwo
Remontowo - Budowlane nr 1 w Poznaniu
ulica Bema nr 3 b

ZMIENIŁO NAZWĘ

na podstawie zarządzenia nr 30/77
Wojewody Poznańskiego — na
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Komunalnego nr 1 w Poznaniu,
ul. Bema 3 b.

2280-K1

Dnia 12 czerwca 1977 r. zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść i dziadek

EDMUND WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu.

W smutku pogrążona
rodzina

Gruszczyń. 27100g

† Dnia 13 czerwca 1977 r. zmarł po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść, dziadziś, przeżywszy lat 54, sp.

CZESŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Autobus sprzed domu żałoby
ul. K. Wielkiego 16 m. 13. 27147g

† Dnia 14 czerwca 1977 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Poplińskich 11 m. 20. 2070-U3

† Dnia 14 czerwca 1977 r. zmarła, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 73, sp.

CECYLIA WITASZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 9 m. 23.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 27154g

† Dnia 13 czerwca 1977 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, dziadek, wujek i pradiadek

FRANCISZEK BYCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu grzyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Albańska 10. 27075g

† Dnia 13 czerwca 1977 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 80, mój ukończony ojciec, teść i dziadek, sp.

ADAM PIECHOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu grzyńskim.

Strapięna
rodzina

2068-U3

† Dnia 12 czerwca 1977 roku zmarł nagle, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 52, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dziadek, sp.

HENRYK NOWAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Szymańskiego 9 m. 6. 2067-U3

† Dnia 13 czerwca 1977 roku odeszła od nas na zawsze po długotrwałej chorobie, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, sp.

ZOFIA PRZYBYŁ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu staroleńskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Staroleńska 104. 2066-U3

† Dnia 13 czerwca 1977 roku zmarł nagle w wieku 59 lat, mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

LEON WAWRZYŃKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim.

Strapięna
żona z rodziną

Ul. Kowalska 30. 2065-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 czerwca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, nasza kochana mama, synowa, teściowa i babcia, przeżywszy lat 65, sp.

LEONTYNA CHWIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Hetmańska 9 m. 13. 2063-U3

† Dnia 12 czerwca 1977 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza bardzo kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, sp.

JADWIGA KURNATOWSKA

z domu Mogińska

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w dniu 16 bm. o godz. 14.15.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Czwartaków 23 m. 2. 2062-U3

† Dnia 13 czerwca 1977 r. zmarła po długich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, babcia, teściowa i prababcia, sp.

MARIANNA DICKHARDT

z domu Cieślińska

Msza św. odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 16.30, po czym pogrzeb o godz. 17 na cmentarzu na Staroleńcu przy ul. Św. Antoniego.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Sandomierska 9. 27074g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1977 r., w 70 roku życia, zakończył swój pełen poświęcenia i pracowitości żywot, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK ŁAPAWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Konarach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Konary koło Rawicza. 27101g

† Dnia 12 czerwca 1977 r. zmarła moja najtroskliwsza żona, nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy lat 63, sp.

JÓZEFA WOJCIECHOWSKA

z domu Kozerska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 15 bm. o godzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.

CZERWIEC

15

Sroda

Jolanty

Wita

Słońce: 4.29—21.17

TEATRY

OPERA — g. 19 „Faust”.

Opera Poznańska dla gości targowych i poznańskich melomanów wystawia codziennie do 20 czerwca br. na dziedzińcu Państwowej Szkoły Baletowej w Poznaniu przy ul. Gołębiej 6 operę kameralną J. Haydna „Aptekarz”. Początek o g. 20.

MUZYCZNY — g. 19 „Wesoła wdówka”.

POLSKI — g. 20 „Zapewka”.

NOWY — g. 19 „Obierawka jak nigdy”.

STARY RYNEK — „Światło dźwięku” — g. 22 „Stare Miasto”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Wybawieniem będzie śmierć” (fr. 18 l.), g. 17.30, 20 — seanse zamknięte.

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA, 15 l.), g. 20 „Dyl So-widzka” (NRD 15 l.), g. 22 „Brawurowe porwanie” (USA).

BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Dzień delfina” (USA b.o.).

GONG — g. 10, 12, 16 „Skarb na wyspie” (rum.-fr. b.o.), g. 18, 20 „Dziwczyną do dziecka” (fr. 18 l.).

GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Sam na sam” (fr. 15 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Max i feralna” (fr. 15 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Szcze ki” (pol. b.o.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Po-licja przygląda się” (wł. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30 „Tomasz” (fr. 15 l.).

OLIMPIA — g. 17.30, 20 „Nie-wierna żona” (fr. 18 l.).

OSIEDLE — g. 17, 19 „Klatka” (fr. 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Odpowiedź zna tylko wiatr” (RPN 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.), g. 18, 20 „Lato z kowbo-jem” (czech. 12 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Policja dziękuje” (wł. 18 l.).

TECZA — g. 16, 18, 20 „Terror Mechagodzilli” (jap. b.o.).

WARTA — g. 10, 16 „Z przy-mrużeniem oka” (fr. 18 l.), g. 12, 14, 18, 20 „Kariera na zlecenie” (fr. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 15.45 — „Na tropie sokółka” (NRD b.o.), g. 17.45 „Oni wal-czyli za ojczyznę” (radz. 12 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Na tropie Wilby’ego” (ang. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Trędowata” (pol. 12 l.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DZIURY

SZPITAL: interny, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna na 27/33; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; neurologia — ul. Lu-tycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po-rady lekarskie, tel. 637-35; wypad-ki uliczne i w miejscach pu-blicznych — tel. 999.

Podstacja: ul. Bukowska 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Ugory 16, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-bon, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-ny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne gło-wnie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwyko-wego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kornicka 24, Słowiańska, Sta-rotecka 19, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-jaźni; 9.05 Piosenki w wersji in-strumentalnej; 9.30 Opolskie pro-pozycje muz.; 9.45 Muz. wycinan-ki; 10.00 Podlaska Kapela „Sidyry” z Grannego; 10.03 Poranek z ope-retką; 10.30 „Zaklęty dwór” — pow.; 10.40 Standard w 3 wers-jach; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Muzyka polskich melodii; 11.30 Rzeszów na muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 U przyjaźni; 13.05 Tańce z polskich oper i baletów; 13.15 Konc. ży-czeń; 13.35 Na życzenie słuchaczy koncert kapel i solistów z regio-nu mazowieckiego; 14 Studio „Ga-ma”; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Muz. i Ak-tualności; 18.35 Z festiwalowego archiwum; 19.15 Polskie zespoły jazzowe; 19.40 Z kompozytorskiej teki I. Berlina; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Spotkanie z gwia-zdą; 21.20 Konc. chopinowski; 22.23 Gra Louis Bonfa; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.15 WOSPRITV dla słuchaczy w kraju i za grani-cą.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka;

9.30 Mu 77 — aud. Studio Młod-ych; 9.40 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Histo-ria — Powtórzenie materiału se-

Folklor na Starym Rynku

Jest Jarmark Świętojański szczególną okazją do zaprezen-towania kunsztu regionalnych zespołów pieśni, kapel i artys-tów ludowych, rzemieślników. Codziennie, na Starym Rynku obejrzeć można na przykład program zatytułowany „Godzi na folklor wielkopolskiego”. Wczoraj wystąpiły w nim po-znański Zespół Pieśni i Tań-za Akademii Rolniczej oraz kapela dudziarzy Pałacu Kul-tury. W Parku Kasprzaka zor-ganizowano natomiast przegląd

zespołów ludowych, dzisiaj między innymi zaprezentuje się na „Kralic Nahanie” z Czechosłowacji.

Na Starym Rynku są kramy rzemieślników i artystów lu-dowych, nie brak także dawnej kuźni. Obejrzeć można tu i kupić wyroby czytelnicze, wy-cinanki, rzeźby, ceramikę. O-parte na folklorze jest także widowisko „Moda malwami malowana”, prezentowane co-dziennie o godz. 20. (pik)

DZISIAJ NA JARMARKU ŚWIĘTOJAŃSKIM

- 12.00—20.00 III Poznańskie Targi Różności;
- 15.00—16.00 występy teatryku kukielkowego dla dzieci;
- 16.00—17.00 koncert orkiestry dętej „Sinpo”;
- 17.00—18.00 „Godzina folkloru wielkopolskiego” — koncert Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej i ka-peli dudziarzy Pałacu Kultury;
- 18.30—19.30 „Intermedia staropolskie”;
- 20.00—21.00 „Moda malwami malowana”;
- 21.15—22.15 koncert Chóru Dziewczęcego „Skowronki”;
- 22.30—23.00 „Światło i dźwięk”.

Nowe nazwy ulic i parków

Jak już pisaliśmy, na ostat-niej sesji Miejskiej Rady Na-rodowej w Poznaniu podjęto uchwałę m. in. w sprawie no-wego nazewnictwa niektórych ulic i parków. Dla zorientowa-nia mieszkańców przedstawia-my najistotniejsze zmiany.

Teren Ławicy w rejonie ulic: Świerczewskiego, Zło-towskiej, Miastkowskiej i Leśnych. Składowa otrzymała nazwę Osiedle Bajkowe. Stąd też nowe nazwy ulic nawiązu-ją do osób i postaci z literatu-ry dziecięcej i młodzieżowej, m. in. na tablicach znajdują się nazwiska Janiny Porazińskiej i Kornela Makuszyńskiego. Ponieważ istnieją już w tym rejonie ulice — Tuwima, Brzechwy, Kryłowa, Anderse-na itp., wprowadzone nazwy trafnie je uzupełniają. Drugą grupę na Osiedlu Bajkowym stanowią ulice nazwane od bohaterów literatury dziecięcej, jak np. Makowej Panien-ki, Sierotki Marysi, Bolka i Lolka, Misia Uszatka, Krasno-ludków itp.

Na Dębca w okolicy ul. Cze-chosłowackiej ulicę Gruszkow-ą częściowo przemianowano na ul. Morelową (jest to zgod-ne z postulatami mieszkań-ców). Na Śródcie dotychczasowa droga bez nazwy leżąca między ulicami Podwale i św. Michała otrzymała miano Sta-nisława Małachowskiego.

Wreszcie też na Winogra-

dach ulicę wewnątrzosiedlowe otrzymały nazwy, związane tematycznie z istniejącym tam nazewnictwem. Na Osiedlu Wielkiego Października jest więc Aleja pod Lipami i ul. Do Alei, na Osiedlu Przyjaźni: Aleksandra Hercena, Kondra-tja Rylejewa, Benedykta Ta-deusza Dybowskiego i Juliana Leńskiego, a na Osiedlu Kos-monautów — Gieorgija Do-browolskiego. Władysława Wołkowa i Wiktora Pacajewa (są to imiona tragicznie zmar-łych radzieckich kosmonau-ty). Na kolejnym Osiedlu — Kraju Rad wprowadzono na-zwy ulic od Republiki Radziec-kiej: Estońska, Łotewska, Białoruska, Gruzińska i Armeń-ska.

Natomiast park na Winogra-dach między Osiedlami Wie-likiego Października i Kosmo-nautów otrzymał imię Jurija Gagarina.

Z ważniejszych zmian nale-ży jeszcze podać, że dotych-czasowy Park Wyzwolenia między ulicami Ratajczaka i Ogrodowa nazwano imieniem gen. Henryka Dąbrow-skiego. Plac Niezłomnych (między ulicami Marchlew-skiej i Kościuszkowej otrzymał także jego imię.

Te i inne nowe nazwy znaj-dą się na tablicach ulicznych i w parkach, a nieco później uwzględnione będą w nowym planie miasta. (a)

ODPOWIADAMY

Wanda Olejniczak, Winogrady. — Redakcja nie udziela tego ty-pu porad na łamach. Prosimy o dokładny adres — postaramy się odpowiedzieć na pytanie i przekazać je listownie. (2379)

Wiesława Szczesna. — Otrzyma-liśmy wyjaśnienie z Woj. Przed-sięwzięcia Handlu Wewnętrze-go — prosimy o odbiór lub do-kładny adres, powołując się na l.dz. 1918.

Czytelniczka z ul. Lampego 3. — Brak w liście nazwy tej spół-dzielnicy, więc nie możemy zwró-

cić się do niej w opisanej spra-wie. Przy odpowiedzi prosimy wyraźnie napisać swe nazwisko. (2369)

Z. Lisiewicz. — Książki na te-mat ogrodnictwa i sadownictwa można zamawiać listownie w Dziale Handlowym Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśne-go w Warszawie, al. Jerozolim-skiej 28, nr kodu 00-950. Wper-wiednie warto poszukać tych ksią-żek w księgarniach lub w anty-kwariacie przy Starym Rynku. (2398)

Agnieszka z Poznańskiego. — Spróbujemy dowiedzieć się cze-go w poruszonych sprawach. Prosi-my jednak o nazwisko i dokład-ny adres, by można było przeka-zać wyjaśnienie. (2399)

mestru II; 10 Zabytki Warszawy — pomnik M. Kopernika; 10.30 H. Wolf; 3 pieśni śpiewa A. Hioł-ski; 10.40 Sprawy codzienne; 11 G. F. Haendel; „Muzyka na wodzie”; I. Saita F-dur; 11.35 Śpiewa „Ro-ger Wagner Chorale”; 12.05 „Czas dobrych gospodarzy”; 12.25 „Sobo-ta Kiryja Gospodarza”; — opow.; 12.45 Rymy i melodie świata; 13.20 Śpiewaczki ludowe — Waleria Zarnochowa z Dąbrów; 13.35 Ze-wsi i o wsi; 13.50 Aktorzy i pie-senki; 14 Studio „Gama”; 14.10 Wićcie, lepiecie, nowocześnie; 14.30 Studio „Słoneczko”; 14.50 Red. Muzyczna przedstawia skrzyp-czarkę K. Dancowską; 15.30 Ra-dioferie; 16.10 Gitara klasyczna i jej mistrzowie; 16.40 Mag. inform-a-cyj; 16.50 Radioexpress; 17 Mu-zyka lud. Wschodu — Japonia; 17.20 Teatr PR „Ostatni stoik” J. Galsworthy’ego; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn handlu wewnętrznego; 19 Konc. wieczorny; 20 „Dla wsi i rolnic-twa — oszczędności, kredyty, ubez-pieczania”; 20.15 Choroby społecz-ne nadal grożą; 20.30 Muz. ze starych płyt; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 22 Metr książek w każdym domu; 22.15 Szkic do por-

tretu Genadija Aidiego; 22.30 Stu-dio poszukiwań — „Samotność biegnących”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Redakcja Muz. przedstawia skrzypczakę Kaję Dancowską. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Poranek w rytmie boogie; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ciało mojego wroga” — pow.; 9.10 Tylko po hiszpańsku; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Ravel pod batutą S. Skrowaczewskiego; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 Zycie rodzinne; 11.30 Jazzowe auto-portrety; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Czarny anioł” — pow. 14 Ludwika Beethovena opera omnia; 15.10 Fantazja elektryczna; 15.30 Her-bantka przy samowarze; 15.50 „Ku słońcu” — gra Spisek Szczęśli-16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 M. Tarniewicz w studiach filmowych; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Rep. pt. „Pamięć dobrych ludzi”; 18 Mu-zykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dźwięczna; 19 „Lato zielone gwiazdy” — pow.; 19.35 W. A. Mo-

W sprawach przepisów celnych

Dokąd zatelefonować po informację?

Mimo oddania aż pięciu telefonów do dyspozycji czytelników, którzy podczas dwu-godzinnej informacji „Głosowej” 2 bm. za-dawali pytania przedstawicielom poznańskie-go Urzędu Celnego, wiele osób nie zdołało się dodzwonić do redakcji i skorzystać z tej okazji. Od nich otrzymujemy nadal telefony i listy z prośbą o wyjaśnienie przepisów cel-nych, które trzeba znać, wybierając się za granicę.

Aby umożliwić zainteresowanym zasięga-nie informacji w tych sprawach również obecnie z miarodajnego źródła, w porozu-mieniu z dyrektorem Urzędu Celnego w Pozna-niu podajemy jego adres i numer telefonu, pod którym można otrzymać w normalnych godzinach służbowych wszelkie na ten te-mat wyjaśnienia: ul. Składowa 10 (na tere-nie torów dworca towarowego), tel. 556-31.

Ponieważ najczęściej powtarzały się ostat-nio w listach i telefonach pytania o przepi-sy, dotyczące zabierania za granicę upomink-ów, informujemy, że bez cła można prze-wieźć przez granicę upominki o łącznej war-tości rynkowej do 1000 zł. Nie mogą to być jednak przedmioty takiego rodzaju, lub w takiej ilości, które by wskazywały na prze-znaczenie ich do odprzedaży. Nie wolno również wywozić przedmiotów, objętych za-

kazem, lub takich, na których wywóz wyma-gane jest pozwolenie.)

Zakazem wywozu z Polski objęte są m. in. wszyście wyroby, wytworzone przed 9 maja 1945 r. dokumenty i inne materiały, mogą-ce służyć celom „sprzecznym z dobrem i in-teresami PRL; naturalne skóry futrzane i wszelkie z nich wyroby, odzież ze skóry na-turalnej i wszelka z niej galanteria odzie-żowa; tkaniny i dzianiny bawełniane i ba-wełnopodobne tkaniny wełniane oraz wyroby z tych tkanin i dzianin; odzież i galanteria odzieżowa dla dzieci do lat 11; bielizna eso-bista z jakichkolwiek materiałów; obuwie, wyroby jubilerskie i złotnicze ze złota; pla-tyny i metali platynowych, a także z kamie-niami szlachetnymi i perłami; maszyny do szycia, opony i dętki do pojazdów motoro-wych, paliwa (benzyna i oleje) poza ilością, znajdującą się w baku pojazdu. (zka)

*) Przepisy określają, że pozwolenie urzę-du celnego wymagane jest w szczególności, jeśli zamierza się z sobą zabrać za granicę wy-roby farmaceutyczne produkcji zagranicznej, wyroby kryształowe wartości powyżej 1000 zł, większą ilość środków spożywczych, instru-menty muzyczne inne, aniżeli bieżącej pro-dukcji krajowej, znaczki filatelistyczne za-graniczne oraz te z polskich, które zostały wydane przed 1950 r.

Kto chce zwiedzić Poznań

Teraz, w okresie MTP, goś-ciom przybywającym do Po-znańa umożliwiono zwiedza-nie miasta. Codziennie od godz. 11 do 16 (w pełnych go-dzinach) czekają w hotelach „Lech” (ul. Czerwonej Armii) i „Bazar” (al. Marcinkowskie-go) oraz w Centrum Informa-cji Turystycznej (Stary Ry-nek 77) — wykwalifikowani przewodnicy. Są oni gotowi do oprowadzania po Poznaniu i pokazania gościom najciekaw-szych zabytków architektury oraz osiągnięć minionego ok-resu. (c)

Krytycznym okiem

Smutne odkrycie

Odwiedził redakcję czytelnik z winogradzkiego Osiedla Kraju Rad.

— Mam ładne nowe mieszka-nie — powiedział nam. — Z ok-ien widoki nie są jeszcze takie jak powinny. Rozumiem. Nie wszystko da się zrobić od razu. Ucieszyłem się więc, że wzdłuż mojego bloku nr 25 przystąpiono do porządkowania terenu. A także z tego, że po kilku mie-siącach bezużytecznego stania przystąpiono do rozbiórki blasza-ry szopy. W czerwcową wołą sobotę przyszło dwóch pracow-ników budowlanych i zdemonto-woło ściany. W poniedziałek sa-mochodem przyjechali następni i rozebrali całą konstrukcję. Ścia-ny w nieładzie leżą do dzisiaj. Ale najbardziej zdziwiło mnie to, że w szopie tej znajdowało się

Pracowite dni w porcie na Garbarach

Choć nad wodą trochę chłod-niej, upał także doskwiera bry-gadom pracującym przy roz-ładunku i załadunku barge w poznańskim porcie na Garba-rach, ale rytmicznie wykonu-ją się wszystkie prace. A że Warta jest idealnie spławna, ruch w porcie duży. Wczoraj zaczęto rozładowywać barkę z drobnicą i potrawą, to jeszcze dzisiaj. Płyną nadto do Po-znańa dwie kolejne barki z e-lementami budowlanymi oraz dwie z fosforami. Przygotowa-no też dla nich ładunek na powrotną drogę. (bop)

Pokaz na Kaponierze

Maszyny drogowe w akcji

Park maszynowy Zarządu Dróg i Mostów w Poznaniu u-zupełniła wysoko wydajna ma-szyna drogowa produkcji ra-dzieckiej tzw. „równiarka”. Ten samobieżny kołos zastępu-je pracę 10 spycharek, a prz-eznaczony jest do szybkiego lik-widowania nierówności na uli-cach żużlowych i gruntowych, których jest w Poznaniu oko-ło 400 kilometrów. W ZDM planuje się, że do końca bie-żącego roku zmienia one nie tylko wygląd; zdecydowanej poprawie ulegną warunki jaz-dy na tych drogach.

Wczoraj przed południem na Rondzie Kopernika zachod-nioniemiecka firma „Wilha-ben” z Hamburga zademonstro-wała pracę urządzenia, które-go w kraju jeszcze nie posia-damy. Jest to sprzęgnięty z sa-mochodem „Unimog” (do po-jazdu tego można zamontować 500 różnego rodzaju urządzeń i maszyn drogowych) przyrzą-d „Robot” 2000-2 — tzw. fre-zarka drogowa. Służy ona do ścięcia poprzecznych i po-dłużnych fal występujących na drogach o nawierzchni bi-tumicznej. Specjalne przyrzą-dy promieniami podcierniwo-ny roztapiają nawierzchnię, która następnie równana jest frezami. Maszyna ta równa 200 metrów bieżących na-wierzchni w ciągu godziny. Zda-ła ona drogowy egzamin w ZSRR i na Węgrzech, w Po-znaniu zademonstrowana zo-stała jako oferta targowa. (ask)

Generalny remont w „Okrąglaku”

zakończenia: koniec lipca. Stoiska przeniesiono na inne pietra; no-we będą bardziej funkcjonalne i zapewnią klientom lepszy dostep do towarów. Zdecydowano, że na parterze umieści się prawie wszy-skie z dotychczasowych punk-tów usługowych, a więc m. in.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Letnia przygoda” — weg. film fab.; 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Bohater w utworach A. Mickie-wicza; 13.25 — RTV Szkoła Średnia — Język polski, sem. 2; „Bohater w utworach romantycz-nych”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Matematyka, sem. 2 (powt. wiadom.); 16 — „Obiek-tyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Telewizyjny Klub Senio-ra, odc. 11; 17 Dla dzieci: Zga-

napełniania długopisów i nabo-żów do autospisów, naprawy poczo-ch, dorabiania kluczy pa-entowych, nagran poczoł-wych. Ręcznie również miejs-ce dla stoisk handlowych, wszakże nieco mniejszych od poprzednio tam się znajdujących. (pik)

PROGRAM 2: 16 — Rewia tar-gowa (kol.); 16.35 — „Nadzie-ja nie umiera o świecie” — rum. film fab.; 18.10 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Wieśniak na ro-verze” — bulg. film fab. (kol.); 22.15 — „Ryszard i Kinga” — pro-gram muzyczny (kol.).

PROGRAM 3: 16 — Rewia tar-gowa (kol.); 16.35 — „Nadzie-ja nie umiera o świecie” — rum. film fab.; 18.10 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Wieśniak na ro-verze” — bulg. film fab. (kol.); 22.15 — „Ryszard i Kinga” — pro-gram muzyczny (kol.).

PROGRAM 4: 16 — Rewia tar-gowa (kol.); 16.35 — „Nadzie-ja nie umiera o świecie” — rum. film fab.; 18.10 — Dla młodych widzów — „Skrzydła”; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Wieśniak na ro-verze” — bulg. film fab. (kol.); 22.15 — „Ryszard i Kinga” — pro-gram muzyczny (kol.).